Nr. 206. **Piątek, 11 Września 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik **w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.		
	kwartalnie	2 „	50	ct.
	miesięcznie		84	„
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Piotra Radwańskiego, wikaryusza obrz. łac. w Ciężkowicach, stałym nauczycielem religii obrządku łacińskiego w szkole etatowej 4 klasowej w Dąbrowie; stałego nauczyciela, Marcina Gąsiora, w Sowinie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ulanicy; stałego nauczyciela, Teofila Mikulskiego, w Strutynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Podmichalu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września.

Do tej chwili nie są jeszcze znane dokładnie rzeczywiste przyczyny przesilenia gabinetowego w Konstantynopolu. Opowieści, o obawie sułtana przed zamachami i spiskami pałacowemi, nieznajdują wiary, chociaż tu i owdzie przypuszczają, iż ze strony, której zależało na tem, aby pozbyć się w. wezyra, znanego ze swych gorących sympatyj dla mocarstw trójprzymierza, starano się wpłynąć na wrażliwy umysł sułtana kompozycyami, o grożących jego życiu niebezpieczeństwach, przyczem niezaniedbano przedstawić Kiamila baszy, jako jednego z tych, których padyszach najwięcej strzedz się powinien. Są to wszakże tylko domysły i kombinacye, które usuwają się z pod poważniejszego ocenienia; nieda się bowiem nic powiedzieć na ich poparcie. Tem mniej zaś zasługują one na wiarę, iż niebrak faktów, wykazujących, że już od dawna, w wielu ważnych sprawach, sułtan niepodzielał zdania swych urzędowych doradców i załatwiał je po za ich plecami. I tak, zatarg, wynikły w kwestyi betlejemskiej, został uporządkowany bezpośrednio przez samego sułtana, a również porozumienie co do cieśniny dardanelskiej nie wyszło od W. Porty, która sprzeciwiała się żądaniom ambasadora rossyjskiego, lecz wprost z pałacu cesarskiego. Przeciw twierdzeniu niektórych dzienników, iż „szorstkie“ wystąpienie ambasadora niemieckiego hr. Radowitza, z okazyi wzmagającego się rozbójnictwa, wywołało przewrót w usposobieniu sułtana, i skłoniło go do dania dymisyi w. wezyrowi, pozostającemu z ambasadorem niemieckim na stopie bardzo przyjaznej — przeciw temu twierdzeniu przemawia ta okoliczność, iż p. Radowitz dopiero onegdaj a więc już po dokonanych zmianach, otrzymał dłuższe i nader łaskawe posłuchanie u padyszacha.

Jakiebądź jednak były powody, które postawiły sułtana „w konieczności“ — usunięcia Kiamila baszy ze stanowiska pierwszego doradcy, to jedno zdaje się być pewnem — jak donoszą ze strony, zazwyczaj dobrze poinformowanej — iż przeciw byłemu w. wezyrowi rozwinięto już od dawna sieć intryg, i w ten sposób podkopano zaufanie do niego sułtana, że dłuższe utrzymanie się Kiamila na wezyracie, było wprost niemożliwe. Również ma być pewnem, pomimo wszelkich komunikatów urzędowych, usiłujących przekonać o utrzymaniu nadal dotychczasowej polityki tureckiej, że w polityce tej nastąpi pewien zwrot od kierunku prowadzonego przez Kiamila baszę, który w ścisłem przyłączeniu się do mocarstw pokojowych, widział najpewniejszą rękojmię zabezpieczenia Turcyi jej dzierżaw europejskich, i który umiał zręcznie odpierać ciosy Rossyi, wymierzone przeciw Bułgaryi, a przytem utrzymywał jak najlepsze stosunki z ks. Ferdynandem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem d. 7 września 1891:

1) zatwieodzić w zawodzie nauczycielskim Szymona Matusiaka, obecnego inspektora okręgowego w Bochni;

2) poruczyć w c. k. gimnazyum w Samborze naukę gimnastyki Nowosielskiemu; a

3) naukę spiewu Budzynowskiemu;

4) w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, naukę kaligrafii dr. Emilowi Sawickiemu;

5) przyznać drugi dodatek pięcioletni profesorowi gimnazyum w Drohobyczu, Stanisławowi Bednarskiemu:

6) pierwszy dodatek pięcioletni, profesorowi gimnazyum w Stryju, Teodorowi Wasylewskiemu; tudzież

7) profesorom akademickiego gimnazyum we Lwowie, Piotrowi Ogonowskiemu, i

8) Ludwikowi Sali;

9) powierzyć naukę rysunków w gimnazyum w Brzeżanach nauczycielowi szkoły ludowej, Kalikstowi Lewandowskiemu;

10) zamianować ks. dr. Myszkowskiego zastępcą katechety w szkole realnej we Lwowie;

11) zamianować suplentami: Michała Boguckiego, dla gimnazyum w Bochni;

12) Aleksego Krochmaluka, dla gimnazyum w Kołomyi; i

13) dr. Regieca, dla szkoły realnej w Krakowie;

14) przenieść suplentów: Władysława Bojarskiego, z gimnazyum św. Anny do szkoły realnej w Krakowie;

15) Jana Chmiołka, z 3-go gimnazyum w Krakowie, do Tarnowa;

16) Michała Dawczyńskiego, z gimnazyum św. Anny w Krakowie, do Tarnowa;

17) Dr. Juljana Merene, z Jasła do Tarnowa;

18) Tomasza Dutkiewicza, z Jarosławia do Rzeszowa;

19) Edmunda Mitkiewicza, z Jarosławia do Tarnopola;

20) Ignacego Suskiego, z Nowego Sącza do Tarnopola;

21) Tadeusza Kopystyńskiego, z 2-go gimnazyum, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, i

22) Józefa Dembitzera, z Nowego Sącza do Sambora.

23) Aprobować do użytku szkolnego, w szkołach ludowych i średnich: „Wzory do nauki pisma polskiego“, ułożył i napisał Wilhelm Kazimierz Nowicki. Lwów. 1891. Nakładem Stanisława Köhlera;

24) na premia i do bibliotek szkół ludowych 10-ty tom Biblioteki dla młodzieży, zawierający powiastkę: „Czerwony Kapturek“, przez Juljusza Starkla. Wydanie 2gie. Lwów 1891.;

25) do użytku szkolnego w szkołach wydziałowych i wyższych żeńskich, Stefana Kuryłowicza: „Fizyka dla szkół wydziałowych i wyższych żeńskich. Wydanie IV-te

---

27)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

XV.

Koniec powieści.

(Ciąg dalszy).

Pianie koguta jakieś zgłuszone, chrypliwe słyszeć się dało.

— Ach, Boże mój, to późno! — zawołała Marynia powstając.

— Odprowadzę panią.

— Dobrze, dziękuję.

Harasimowicz rozglądał się po izbie za czapką, znalazł ją, kij sękaty z kąta wyciągnął i, schylając się we drzwiach, za Marynią wyszedł. Na dziedzińcu opadła ich cała zgraja psów, poszczekując wesoło. Pośród nich prym trzymał Sirko.

— A bądźcie dobrej myśli pani-lubko — pocieszał stary, kiedy już na drogę wyszli. Jeszcze miesiąc, dwa — i wszystko się zakończy. Niezadługo sąd okręgowy zjedzie.

Mało z tego rozumiała, a jeszcze mniej pociechy miała Marynia.

— Oj, panie Harasimowicz, żebyż tylko ta nadzieja nie przyszła zapóźno! Poradźcie się z Andrzejem, ratujcie mnie, bo jeżeli wy nic nie zrobicie, to ja sama sobie radę znajdę, ach, straszną radę!

Nie powiedziała jaką.

Położenie Maryni było okropnem. Do tych piekielnych mąk, które znosić musiała w domu, znosiła także walki z własnem sumieniem, które jej ciągle o popełnionej winie przypominało. Widziała się zawieszona, jak mucha w sieci pajęczej Jęczała w nich żałośnie, ale czuła, że pajęczyna oplata ją coraz ciaśniej, coraz mocniej, że traci coraz więcej możności poruszania się, a w ciało jej, jakby na próbę już pająk zapuszcza swoje ssawki. Jakiż mógłby być koniec takich mąk? Jeden tylko.... Gdybyż przynajmniej nie długo się męczyć!

A dzieci? — szeptał jej głos jakiś. Nie miał on ludzkich dźwięków, ale na drganie jego całą jej istotę opanowywał ból bezgraniczny. Z kim zostaną one? Kto je wychowa? Kto na tej nowinie siać będzie i jakie ziarno?...

Nic nie wróżyło poprawienia losu.

Przeciwnie zaszedł wypadek, który przestrachem przejął Marynię o przyszłość własną i dzieci.

Marynia siedziała właśnie przy oknie nad jakąś robotą, kiedy posłyszała szczekanie psów. Podniosła mimowolnie oczy na bramę, tuż naprzeciw okna będącą, i na przełazie dostrzegła postać Andrzeja. Oddech zatrzymał się jej w piersi. Od chwili sprzedaży sadyby przez Kowbasiuków nigdy noga Andrzeja tu nie postała. Zdziwienie i przestrach ją opanowały. Coś musiało się stać nadzwyczajnego — niewiedziała co. Wahała się, czy biedz ma naprzeciwko brata, czy zostać; walczyły w niej dwie siły niewidzialne: jedna popychała ją naprzód, druga — wstrzymywała. Podniosła się wreszcie gwałtownie, ku drzwiom skoczyła, ale drzwi już się otworzyły i ukazał się Andrzej.

Marynia do nóg mu się rzuciła i ujęła je konwulsyjnym uściskiem. Ruch jej był tak gwałtowny, że Andrzej powstrzymać padającej mu do nóg siostry, nie zdołał.

— Mój bracie, mój drogi, przebacz mi, przebacz....

Andrzej schylił się podniósł ją i pocałował, z uczuciem głębokiego smutku. Marynia drżała ze wzruszenia. Posadził ją.

Ale ona niby w jakimś obłędzie, na pół przytomna starała się uchwycić to jedną to drugą jego rękę i całowała je, pomimo przeszkód brata.

— No, uspokój-że się moja ty biedna.... I ty wycierpiałaś daremnie i matka nasza droga — może wreszcie koniec cierpieniom przyszedł.

Na ustach siostry uśmiech błysnął.

— Koniec? Co ty mówisz? Czyż to być może?

— Może....

Zamyślał się, głową pokiwał smutnie.

— Biedna matka! Czemuż ona nie umarła ze spokojem w duszy!

Potem do Maryni się zwrócił:

— Ty wiesz, mąż twój aresztowany....

Wiadomość ta przeraziła ją.

Załamała ręce i stała milcząca, z rozszerzoną źrenicą, przestraszonem spojrzeniem.

— Tego można było spodziewać się.... — ciągnął dalej Andrzej. — Pojechał dziś do miasta i tam go ujęto.... Prokurator pomimo kaucyi, nakazał aresztowanie. Widocznie wina jego została dowiedzioną; za parę tygodni sprawa nasza przyjdzie na porządek dzienny, a wtenczas mąż twój powędruje na Sybir niezawodnie.

Słuchała nieprzytomna prawie.

— Boże wielki! A cóż z nami się stanie?

— Nie lękaj się tego.... Nie było w naszym domu nigdy ciasno za życia rodziców, i teraz znalazłabyś tam miejsce, wraz z dziećmi. Przyszedłem ci powiedzieć o tem i uspokoić.

Za te krótkie słowa pociechy czuła dla niego wdzięczność bezgraniczną, która ją takiem wzruszeniem przejęła głębokiem, że mówić ledwie mogła.

Andrzej wkrótce wyszedł. Wieść o uwięzieniu Denisowa obiegła wieś całą, od dworku do dworku i wszędzie powitaną była radośnie

— Spotkała go przecie kara! Biedną Bohdanowiczowę do grobu wpędził, rodzinę pokłócił i dziewczynie świat zawiązał.

Obok ogólnego żalu, jaki Marynię otaczał, krążyły inne pogłoski także: co się z nią stanie, jeżeli Denisow wysłany zostanie tylko do Rossyi lub do jakiej oddalonej gubernii? Było to zupełnie możebnem.

Możebność taka przychodziła już na myśl Andrzejowi, ale milczał, ażeby siostry

opracował dr. E. M Sawicki. Zeszyt I. na klasę V. Lwów 1891. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Cena 24 ct.;

26) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego krajowego, dr. Seweryna Dniestrzańskiego, z wizytacyi szkół ludowych, w okręgach kołomyjskim i kossowskim, zatwierdzając odnośne wnioski;

27) wyznaczyć Antoniego Skórskiego na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do rady szkolnej okręgowej w Krośnie; i

28) zatwierdzić wybór Stanisława Sredniawy na reprezentanta zawodu nauczycielskiego, do rady szkolnej okręgowej w Grybowie;

29) przemienić posadę młodszego nauczyciela szkoły ludowej w Kulikowie, na posadę z pełną płacą;

30) przekształcić szkołę filialną w Orzechowcu, pow. Brzozów, na etatową;

31) szkołę filialną w Zubkowie, powiatu Sokal; i

32) Bobrowej, powiatu Ropczyce, na etatowe;

33) szkoły etatowe: w Łękach, powiatu Pilzno;

34) Jezierzanach, pow. Borszczów; i

35) w Iwankowie, pow. Borszczów, na dwu-klasowe;

36) szkołę w Kańczudze, pow. Łańcut, na trzy-klasową;

37) trzyklasową szkołę w Głogowie, pow. Rzeszów, na czteroklasową; i

38) dwu-klasową szkołę w Mikulińcach, pow. Tarnopol, na cztero-klasową;

39) zorganizować w gminie Będziemyślu, pow. Ropczyce, szkołę etatową; a

40) w Stawiszy, pow. Grybów, szkołę filialną;

41) udzielić p. Annie Breiteder upoważnienia do założenia i utrzymywania w Białej prywatnej szkoły dopełniającej dla dziewcząt;

42) zamianować Józefa Bissingera nauczycielem języka ruskiego w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie;

43) Florentynę Krępinę, nauczycielką szkoły etatowej w Żabnie;

44) Stanisława Wilgę, nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej w Tarnobrzegu;

45) Bolesława Piotrowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Księżnicach;

46) Annę Mosiewiczówną. stałą nauczycielką; i

47) Andrzeja Tatucha, stałym nauczycielem trzyklasowej szkoły ludowej w Kulikowie.

Manewry wojsk austryackich.

Według dokładnego obliczenia, w ukończonych onegdaj w okolicy Schwaarzenau manewrach wzięło udział 101½ batalionów, 60½ szwadronów i 162 dział, czyli przeszło 70.000 żołnierza; należały one tedy do największych, jakie kiedykolwiek się odbywały. Więcej wojska nie liczyła armia, z którą Najd. Arcyksiążę Albrecht w roku 1866 odniósł zwycięstwo pod Custozzą, a w dawniejszych czasach armia 70-tysięczna uchodziła nawet za ogromną. Teraz wprawdzie już mniejsze państewka rozporządzają taką liczbą żołnierzy, w każdym razie jednak kierowanie z precyzyą obrotami takich mas, uskutecznienie marszów w oznaczonym czasie, a choćby tylko samo należyte zaopatrzenie 70.000 żołnierza w żywność, to rzeczy zbyt ważne i trudne, aby od czasu do czasu nieprzedsiębrać prób odpowiednich.

Wedle ogólnego zdania manewry wypadły zupełnie zadawalająco. Uznają to wojskowi reporterowie zagranicznych dzienników, podnosząc mianowicie wzorowy porządek w zaopatrzeniu wojska w żywność, praktyczność oficerów austryackich, spokój i ład. Uciążliwe marsze i kontr marsze na trudnym terenie przy skwarze lipcowym odbyły się w sposób wielce zadawalający i bez tych strat, które się zwykle wydarzają na manewrach.

Ogólne budziły zaciekawienie bataliony bośniackie, które wykonywały z wielką precyzyą i spokojem najtrudniejsze zwroty. To też Najj. Pan i cesarz Wilhelm wyrazili im kilkakrotnie swe uznanie i zadowolenie.

Jak już wiadomo z depesz Najj. Pan po krótkim wypoczynku wyjechał wczoraj rano na manewry 5 korpusu w pobliżu Galgoczu. Jest to stacya nad koleją z Preszburga do Trenczyna. Miasteczko leży nad rzeką Waag w romantycznej okolicy. W pobliżu wznosi się wspaniały pałac Erdoedich, w którym zamieszkał Monarcha. Manewry zajmą czwartek i piątek. Z Galgoczu uda się Najj. Pan do Bistrycy, potem do Temeszwaru.

Z manewrów francuskich.

Francya ćwiczy się i manifestuje na dwóch punktach: na północy, przeciwko Niemcom, w Szampanii, pomiędzy rzekami: Aube, Sekwaną i Marną; i na południu: przeciwko Włochom, w departamencie Alp Morskich, po nad rzeką Varem, na około Nizzy. Pierwszy z tych wielkich popisów, odbywa się obecnie; drugi, rozpocznie się w piątek, i trwać będzie przez cztery dni, od 15 do 18 września. Za podkład hypotetyczny dla manewrów w tej stronie służy wdarcie się Włochów przez wąwozy, około Tenda i Sospello, po nad Varem. Wojskiem włoskiem będzie brygada sześćdziesiąta; wojskiem francuskim, korpus XV, pod rozkazami generała Mathelin'a. Nieprzyjaciel, wtargnąwszy lądem, jednocześnie usiłuje dostać się do niej i morzem, przez Antibes, na południo-zachód, do Nizzy. Brygada sześćdziesiąta, wydostawszy się z wąwozów, forsownym marszem podąża na ten punkt, aby podać rękę korpusowi, mającemu wylądować. Korpus] XV-ty powinien pochód brygady powstrzymać, i ją samą odrzucić na Alpy Morskie, gdzieby zginąć musiała. Każda brygada składa się z dwóch pułków piechoty, dwóch bateryj, pół szwadronu jazdy, jednej bateryi górskiej, i jednego batalionu strzelców alpejskich. W sądzie rozstrzygającym o skuteczności ruchów przewodniczy generał Robillard.

Plan hypotetyczny walk, odbytych w dniach 4, 5 i 6 b. m. był następujący: Armia nieprzyjacielska, wtargnąwszy do Champagne, maszeruje przez dolinę Marny na Paryż. Wódz tej armii dowiedział się, że silne wojska francuskie opuściły okolice Langres, ażeby zagrozić jego skrzydłu lewemu, dlatego wysyła dwa korpusy do Troyes, ażeby zakryć swoje skrzydło. Dwa te korpusy prowadził Galliffet. Davout prowadził dwa korpusy francuskie, które zagrażać miały lewemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu. D. 5 b. m., o godzinie 6 rano, ruszyły obie armie. Jazda ich starła się w okolicy Colombey. Pierwsze strzały armatnie odezwały się o godzinie 9 rano. Odznaczyła się przytem szybkością ruchów armia wschodnia, pod dowództwem generała Negrier, i jemu tylko zawdzięczać należy, że armia przeciwna nie osiągnęła znacznych korzyści.

Prezydent Grévy.

W chwili, kiedy rządy republikańskie obchodziły we Francyi pamiętną rocznicę, w zaciszu domowem umarł nagle człowiek, który przez całe swe długie życie pracował nad ustaleniem republiki, a przez lat kilka piastował najwyższą w niej godność. Telegraf przyniósł nam wiadomość, że w Mont-sous-Vaudry umarł po krótkiej chorobie były prezydent Grévy; śmierć jego nie ma obecnie politycznego znaczenia i w niczem nie wpłynie na bieg wypadków, Grévy bowiem, po swojem ustąpieniu, przestał grać rolę polityczną, cofnął się zupełnie z areny życia publicznego i w tusculum swojem używał *otium cum dignitate*, rozmyślając zapewne nad znikomościami tego świata i powiększając z dniem każdym kolosalny swój majątek.

Grévy urodził się 15 sierpnia 1810 r., skończył studya prawnicze w Paryżu i został adwokatem; zaufanie wyborców departamentu Jura wysłało go do Izby (*Assemblée constituante*) gdzie wkrótce zajął wybitne stanowisko i został wiceprezesem Izby; słynnym jest wniosek Grévego w sprawie wyboru prezydenta. Opiewa on w ten sposób: Zgromadzenie Narodowe powierza władzę wykonawczą jednemu obywatelowi, który otrzymuje tytuł Prezydenta rady ministrów; wybór odbywa się tajemnie na czas nieokreślony; prezydent jest zawsze odwołalny. Wniosek ten upadł. Podczas prezydentury ks. Napoleona należał Grévy do najzaciętszych jego przeciwników, a po ogłoszeniu cesarstwa ograniczył się na wykonywaniu zawodu adwokackiego, i dopiero pod koniec rządów Napoleońskich wszedł znowu do Izby jako członek opozycyi nieprzejednanej.

Republika trzecia stała się dopiero prawdziwem polem popisu i tryumfu dla Grévy'ego; znany jako szczery i gorący republikanin, zajął odrazu pierwszorzędne w Izbie stanowisko, a wybrany prezesem Izby odgrywał wielką polityczną rolę, za czasów prezydentury Thiersa i marszałka Mac-Mahona. Już wtedy zaliczano go do najsilniejszych kandydatów do najwyższej w republice magistratury a Gambetta usilnie go popie ał; większością też po dymisyi Mac-Mahona (30 stycznia 1879) został przez kongres (senat i Izbę) powołany do objęcia rządów. W orędziu wygłoszonem w obec ciał prawodawczych, obiecał nowy prezydent szanować zawsze wolę większości i powodować się jej wskazówkami. Tej też zasady trzymał się ślepo podczas urzędowania; doprowadzając bowiem do ostateczności zasadę konstytucyjną, zrzekł się wszelkiej inicyatywy w szerszym stylu, ograniczając się jedynie do materyalnego i czysto formalnego wykonywania praw przywiązanych do godności prezydenta. Epoka jego rządów nie należy do najświetniejszych epok trzeciej republiki. Bardzo oszczędny, nie lubiący zbytku i okazałości, obdarzony temperamentem przeciętnego francuskiego *épiciera* nie posiadał on żadnego uroku, tak we Francyi koniecznego dla naczelnika państwa. Oddawano wprawdzie sprawiedliwość domowym cnotom prezydenta, jego sumienności i gorliwości w wykonywaniu obowiązków, chwalono umiarkowanie, stałość zasad i prawość charakteru, ale między ludnością coraz wyraźniej zaczęła się objawiać pewna do prezydenta niechęć i poczucie, że brak mu moralnej powagi (*prestige*) i zewnętrznego blasku; w Izbie zaś zwiększało się grono nieprzychylnych, czekających tylko na chwilę, sposobną do obalenia prezydenta. Pojawił się wówczas w *Revue des Deux Mondes* znakomity artykuł o republice, w którym znajdował się ustęp skreślony jakby piórem Tacyta: *Mr. Grévy s' est rétiré des affaires dans le premier poste de l' état.* Dla pamięci zmarłego obawiamy się, aby to zdanie nie zostało przez historyę potwierdzone. Znane są okoliczności, które towarzyszyły upadkowi Grévy'ego; smutny to epizod korupcyi. Zięć prezydenta Wilson, oskarżony o przekupstwo w sprawach orderu Legii honorowej, został skazany po nader głośnym i skandalicznym procesie. Po zięciu przyszła kolej na teścia; jakkolwiek honor Grévy'ego nie został narażony na szwank, stanowisko jego stało się nader trudne i delikatne, tembardziej, że w Izbie coraz wyraźniej objawiała się niechęć a nawet zawiść. Grévy przestał być prezydentem; ustąpił po kilku latach urzędowania bez chwały, nie pozostawiając po sobie ani żalu u współczesnych, ani dla historyków śladów działalności.

Następcą Grévy'ego całkiem niespodziewanie został wybrany Carnot, obecny prezydent. Grévy udał się natychmiast na wieś, gdzie prawie zapomniany zakończył wczoraj długi, pracowity, pożyteczny, ale pozbawiony świetności i wielkości żywot. Francuzi, zwłaszcza republikanie, nie odmówią mu uznania, ale na jego wspomnienie nie zadrżą oni z dumy ani z radości! Był to średniej miary człowiek, powołany zrządzeniem losu na pierwsze miejsce.

K. S.

KRONIKA

Lwów, 10 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Biały Dunajec, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Minister sprawiedliwości.** hr. Schönborn, w czasie bytności swej we Lwowie udzielać będzie p. słuchań w pa acu Namiestnikowskim, a to: w dniu 12 września od godziny 11 do 1 w południe, a w dniu 14 września od godziny 2 do 4 po południu.

Chcący uzyskać audyencye, zechcą się zgłosić do kancelaryi prezydyalnej c. k. wyższego Sądu krajowego.

— **JE. hr. Schönborn**, Minister sprawiedliwości, przybył we wtorek zrana do Krakowa. Do szczegółów przyjęcia JE. P. Ministra, które podał telegram nasz wczorajszy z Krakowa, dodać winniśmy, według sprawozdania *Czasu*, następujące momenta:

JE. hr. Schönborn przybył z Radcą ministeryalnym Tchorznickim i sekretarzem ministeryalnym Zenkerem. Na dworcu powitali JE. P. Ministra: JE. prezydent wyższego sądu krajowego Zborowski, wiceprezydent tegoż sądu p. Madejewski, prezydent sądu krajowego p. Jasiński, naczelnik sądu kraj. karnego p. Summer-Brason, starszy prokurator państwa Szymonowicz, zastępca delegata Namiestnictwa hr. Starzeński, prezydent miasta dr. Szlachtowski, dalej pp.: Andrzej hr. Potocki, Antoni hr. Wodzicki, dr. Weigel i w. innych. Po powitaniu i przedstawieniu obecnych udał się JE. P. Minister do pałacu „Pod Baranami" wraz z pp. Tchorznickim i Zenkerem.

O godz. 9 z rana wysłuchali przybyli Goście Mszy cichej w kaplicy pałacu biskupiego, poczem zwiedzili miasto w towarzystwie JE. Prezydenta Zborowskiego. P. Minister zwiedził Muzeum ks. Czartoryskich, gdzie go oczekiwał prezydent m. Szlachtowski i kustosz Muzeum, p. Smoleński, który dawał wyjaśnienia, poczem przed godz. 11 złożył P. Minister wizyty: J. Eminencyi księciu kardynałowi, JE. drowi Dunajewskiemu, komendantowi korpusu fmp. Krieghammerowi, prezesowi Akademii Umiejętności hr. Tarnowskiemu i prezydentowi m. drowi Szlachtowskiemu.

Następnie powrócił JE. P. Minister do pałacu, gdzie przyjmował J. Eminencyę ks. kardynała Dunajewskiego, oraz JE. dra Dunajewskiego, poczem udzielał P. Minister audyencyj, na które przybyli: JE. prezydent Zborowski, z prezydentami: Madejewskim i Jasińskim, nadprokurator Szymonowicz, członek Izby panów prof. dr. Zoll, zastępca delegata Namiestnictwa hr. Starzeński, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, członkowie Izby notaryalnej i adwokackiej, kierownik powiatowej Dyrekcyi Skarbu, radca Krumłowski, wiceprezes Rady powiatowej, adw. dr. Paszkowski, prodziekan prof. dr. Madeyski, Izba handlowa, prezydent m. dr. Szlachtowski z wiceprez. Friedleinem i radcami miejskimi: dr. Pareńskim i dr. Styczniem, starostwo górnicze, oraz kilku petentów.

---

nie zasmucał bez potrzeby. Zresztą, z koniecznością tą można byłoby jeszcze walczyć. Pogłoski jednak, pod formą utyskiwań, przedostały się do Maryni.

— Więc nie dość zgryzot, nie dość hańby i upokorzenia — myślała — nie ma siły, któraby mnie od tych więzów uwolnić mogła? Nie dość mojej pokuty, mają-ż jeszcze całe życie pokutować za moje winy dzieci i ciało swoje nastawiać pod pociski hańby lub pogardy ludzkiej! Mają się gdzieś wychować daleko i później własnej matce urągać? Ma mi ktoś później znieważać krew moją, życie moje?

Myśl, że się to stać może, już była dla niej torturą.

Odsuwała ją na chwilę, ażeby wracać znowu z całą goryczą i zgrozą. Jakieś zamiary szalone snuły się w jej głowie.

— Niech i one pokutują za moje winy.... Lepiej.... lepiej.... niżby miały nosić piętno hańby przez całe życie.

Potem, jakby przelękniona, zerwała się z krzesła, w obie dłonie głowę ścisnęła i szerokiemi krokami chodzić poczęła po pokoju.

— Ach, Boże, Boże! Co mi jest! Boże!

Po chwili usiadła znowu, nieco na pozór spokojniejsza.

— Więc wlec się mam jak niewolnica, za jego nogami i włóczyć za sobą tę biedną dziatwę niewinnę? Wlec się po to, ażeby słuchać obelg, upokorzenia znosić i zginąć marnie, daleko od swojej ziemi i ludzi.... i spocząć gdzieś śród lodów i śniegów.... i śród snu wiecznego słyszeć tylko szumy wichrów śnieżnych, i poryki dzikich zwierząt nad sobą, i obojętność ludzi, gorszych od zwierząt! Nigdy! Nigdy!

Z ogrodu dolatywały do niej wesołe głosy bawiących się dzieci.

Drgnęła nerwowo, podniosła się gwałtownie z siedzenia, stanęła i z nieruchomem spojrzeniem, pełnem błędnego ognia. nasłuchiwała jasnych, dźwięcznych fal dziecinnych głosów.

— Dzieci.... dzieci.... — wyszeptała.

Czuć było w jej szepcie przestrach, ból. Może lękała się własnej myśli, która niedawno zrodziwszy się w komórce mózgowej, widmem przerażenia stała się dla niej.

Potem znowu powoli usiadła na krzesło.

— Wy moje, moje.... — szeptała — nikt was odemnie wydrzeć nie zdoła, nikomu was nie oddam.... Ja wam dałam życie, ja jedna tylko mam prawo odebrać je....

Coś się majaczyło w tej głowie! Śród walk codziennych i smutków, powstawała tam i kształtowała się jakaś myśl straszna, która tylko ze źródła rozpaczy wytrysnąć zdoła. Szaro już się zrobiło. Marynia siedziała sama w pokoju, w ciszy, zasłuchana w echa wieczorne, które w powietrzu rozbrzmiewały, zlewając się w muzykę, pełną upojenia i spokoju. Sama tylko spokoju. nie miała, bo myśl nowa, rzucona w duszę, tlała w niej powoli....

Wbiegły dzieci i przytuliły się do matki. Poczęła je całować i ściskać namiętnie, gorączkowo.

Od czasu aresztowania Denisowa, zaszła w niej wielka zmiana. Z jednej strony wzmogła się pieszczotliwość dla dzieci, z drugiej — wytworzyła się jakaś nieruchomość umysłowa, apatya i obojętność na wszystko. Stawała nieraz godzinami całemi, wpatrzona błędnie w jakiś punkt w przestrzeni, niby w obraz jaki, lub zdolną była tak samo nieruchomie przesiadywać dnie całe. Najzwyklejsze czynności wykonywała machinalnie, obojętnie, apatycznie.

Pewnego dnia wydawała się bardzo ożywioną, a nawet wesołą; dzieciom okazywała niezwykłą czułość i bawiła się z niemi, biegała, jak gdyby sama była dzieckiem jeszcze. Baczniejsze przypatrzenie się, pozwalało dostrzedz łatwo na jej twarzy i w oczach stan jakiś gorączkowy, jakieś podniecenie. Z dziećmi razem zbierała kwiaty. Wszystko, co jesień dać może. wszystko, co w ich ogródku rosło zrywała, wiązała w bukiety olbrzymie, w girlandy, razem z dziećmi, które jej wesoło pomagały. Po południu pozwoliła odjechać kucharce do krewnych, udzieliwszy jej kilkudniowego urlopu; w godzinę po wyjściu kucharki, pozwoliła pójść do matki dziewce służebnej, a nad wieczorem wysłała furmana z końmi do miasta, gdzie miał czekać na przyjazd jakiegoś pana z kolei

Została sama. Nadszedł wieczór. Gorączkowość jej wzmagała się. Była ożywiona, wesoła, pieściła dzieci i tylko chwilami zatrzymywała się po środku pokoju ze wzrokiem nieruchomie utkwionym w przestrzeń.

Ale z tego pół-marzenia, pół-jawy budziła się rychło.

(Dokończenie nastąpi).

Po audyencyach o godzinie 1 odbyło się śniadanie u hr. Andrzeja Potockiego, w którem prócz JE. P. Ministra i przybyłych z nim pp.: Tchorznickiego i Zenkera, wzięli udział: gospodarz hr. Potocki, JE. prezydent Zborowski i p. Kluczycki.

Po godz. 2 zwiedzał JE. P. Minister w towarzystwie Andrzeja hr. Potockiego, kościół katedralny, Wawel, groby królewskie i skarbiec, kilka innych kościołów, gmach Uniwersytecki (*Collegium novum*), poczem o godz. 6 odbył się na cześć JE. P. Ministra obiad u p. prezydenta Zborowskiego, na który otrzymali zaproszenie: J. Eminencya ks. kardynał Dunajewski, JE. dr. Dunajewski, JE. fmp. Krieghammer, JE. dr. Majer, Stanisław hr. Tarnowski, Andrzej hr. Potocki, dr. Tchorznicki, p. Zenker, dr. Szlachtowski, Antoni hr. Wodzicki, pp.: Madejewski, Jasiński, Szymonowicz, hr. Starzeński, rektor Uniwersytetu dr. Zakrzewski, prodziekan prof dr. Madeyski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, wiceprezes wydziału Rady pow., dr. Paszkowski, prezes Izby notaryalnej Muczkowski, wiceprezes wydziału Izby adwokackiej, dr. Markiewicz.

Podczas obiadu JE. prezydent Zborowski wzniósł toast na cześć JE. P. Ministra hr. Schönborna, który, dziękując za serdeczne przyjęcie, wzniósł toast na pomyślność JE. prezydenta z życzeniem, aby przez długie lata jeszcze Państwu i krajowi służył, tudzież na pomyślność Małżonki jego. Dalej JE. prezydent Zborowski wzniósł toast na cześć Eminencyi ks. kardynała, dziękując za zaszczycenie zebrania swoją obecnością. JE. Minister hr. Schönborn w powtórnym toaście, uradowany obecnością JE. Dra Juliana Dunajewskiego, zauważył, iż zwłaszcza Krakowianom zbytecznem byłoby przypominać, co tenże zdziałał dla Państwa i kraju, ale od siebie musi mu podziękować za zawsze okazywaną szczerą życzliwość i zapewniając go nawzajem o swoim najgłębszym zawsze szacunku, wzniósł toast w serdecznych słowach na jego pomyślność w długie lata. JE. Dr. Dunajewski, odpowiadając, stwierdził z przyjemnością życzliwy zawsze wzajemny stosunek z JE. hr. Schönbornem w czasach swego urzędowania i życzył Mu, żeby działalność Jego była obfitą w błogie skutki dla sądownictwa w Państwie i kraju.

Po obiedzie udał się JE. P. Minister wraz z pp. Tchorznickim i Zenkerem w towarzystwie hr. Potockiego i p. Zborowskiego do Sukiennic, gdzie zwiedził wystawę Sztuk pięknych przy oświetleniu elektrycznem, poczem udał się do Resursy. —

Wczoraj, we środę, przed 9 godziną rano przybył JE. P. Minister do gmachu sądowego, gdzie dozwolił przedstawić sobie jednocześnie grona radców tak IIgiej, jak Iszej instancyi, tudzież naczelników sądów powiatowych delegowanych miejskich. W przemowie powitalnej JE. p. prezydent Zborowski upraszał przedewszystkiem P. Ministra, by raczył złożyć u stóp Najwyższego Tronu zapewnienie lojalności urzędników sądowych krakowskiego okręgu apelacyjnego; podniósł w wymownych słowach widoczną dążność JE. P. Ministra ku niecierpiącej zwłoki postępowej reformie ustawodawstwa sądowego, przedstawił niezbędną potrzebę zmniejszenia zanadto rozległych okręgów sądowych w kraju, t. j. konieczność pomnożenia sądów i powiększenia personalu tak sędziowskiego, jak i manipulacyjnego; dziękował gorąco Jego Ekscelencyi za przybycie, celem śledzenia tętna życia publicznego w kraju i przekonania się osobiście o jego potrzebach pod względem sądownictwa; dziękował Mu również za życzliwość i przystępność dla urzędników sądowych, wreszcie polecał urzędników tych łaskawym P. Ministra względom, na które ze wszech miar zasłużyli.

JE. P. Minister dziękował gorąco za tak serdeczne powitanie i oświadczył, że dobrze przekonany jest o lojalności wszystkich urzędników; że cieszy się, iż ster sądownictwa spoczywa tu w tak znakomitych i doświadczonych rękach; zwrócił się wreszcie z uprzejmemi słowami podziękowania do wszystkich zebranych.

Następnie odbył p. Minister wizytacyę sądu krajowego wyższego, sądu krajowego, sądu powiatowego delegowanego miejskiego, Prokuratoryi państwa, wreszcie domu więziennego, następnie udał się na wizytacyę sądu powiatowego w Podgórzu, poczem odbyło się u hr. Andrzeja Potockiego śniadanie.

O godzinie 3 po południu wyjechał P. Minister pociągiem osobowym w odwiedziny do hr. Andrzeja Potockiego do Krzeszowic, zkąd dziś, we czwartek, nie zatrzymując się w Krakowie, uda się pociągiem pospiesznym do Rzeszowa. Po wizytacyi tamtejszego sądu i domu więziennego i odwiedzeniu JE. hr. Ludwika Wodzickiego w Tyczynie, odjedzie P. Minister dzisiaj jeszcze pociągiem osobowym do Przemyśla.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, udał się do Wenecyi, do kąpiel morskich.

— **P. Rejchan**, lwowianin, mieszkający stale w Paryżu, przybył na kilka tygodni do Lwowa. Wyborny ten i sympatyczny artysta pracuje obecnie dla wydawcy Goupila nad rysunkami do nowej powieści Ernesta Daudeta z czasów dyrektoryatu. Ostatni numer *Figaro illustré* zamieszcza powiastkę p. Filou p. n. *Demoiselle d'honneur*, ilustrowaną przez p. Rejchana. *Figaro* zapowiadając ukazanie się tego zeszytu, dodał, że artysta, Polak, dał dowód wytwornego smaku i doskonałej znajomości wielkiego świata i jego tajemnic.

— **W klasztorze** PP. Benedyktynek we Lwowie odbyła się onegdaj ceremonia obłóczyn Wandy Janiny Modzelewskiej.

† Emilia z Sołtyków Popielowa. O zmarłej ś. p. Emilii Popielowej, małżonce czcigodnego p. Pawła Popiela, znanego całemu społeczeństwu męża nieugiętych przekonań i zasad, przywiązanego do pięknych tradycyj, zamieścił *Czas* wspomnienie pośmiertne, oddające cześć należną cnotom i zasługom znakomitej Matrony polskiej, wzorowej małżonki i pani zacnego a wpływowego domu. Córka hr. Józefa Sołtyka i Anastazyi z Rudnickich, dziedziców Kurozwęk i Balic, pod Krakowem, — wychowała się w czasach powrotu do Kościoła po zachwianiu wiary, w najwyższych sferach społeczeństwa polskiego wolteryanizmem XVIII stulecia. Od pierwszej młodości Emilia Sołtykówna wraz z siostrą Anielą, tego odrodzenia religijnego w Polsce była pięknym objawem; przeznaczeniem jej było widocznie wzniecić w następnych pokoleniach to, co gasło w poprzednich: miłość wiary. W roku 1833 weszła w śluby małżeńskie, wybierając z ówczesnego świetnego grona ówczesnej młodzieży tego, który wiarą, zasadami i umysłem stał najwyżej: Pawła Popiela. Bóg pobłogosławił zacny ten związek, dziewięciorgiem dzieci, obok których chowało się na zamku kurozwęckim, gdzie Popielowie osiedli, także sześcioro sierot po bracie, w wzniosłych zasadach chrześciańskich, sposobiąc się na pożytek kraju i służbę Kościoła. Wychowanie w tym kierunku, zwłaszcza w czasach ciężkich przejść narodowych, nie mogło się obyć bez ofiar najcięższych, bez ofiar życia, lecz jak słusznie zaznacza autor wspomnienia, serce macierzyńskie s. p. Emilii zniosło ją z chrześciańską rezygnacyą. Przed laty kilkunastu przenieśli się pp. Popielowie do Ruszczy, pod Krakowem, a w samym Krakowie otworzyli dom, którego wyjątkowa gościnność stała się w czasach zobojętnienia i rozbicia niejako siłą moralną, łączącą i skupiającą żywioły towarzyskie. — Nie znamy, pisze autor wspomnienia, drugiego przykładu, gdzieby szlachecki obyczaj, staropolska gościnność, tradycyjna prostota tak doskonale łączyła się z tem, co najwyższy wykwit umysłowej i duchowej kultury dać może. Co chwila wracasz tu do wspomnień Soplicowa i dalej gdzieś do dworców szlacheckich z najpiękniejszej ich epoki — a równocześnie znajdujesz wyjątkowe ognisko tego wszystkiego, co w świecie sztuki, nauki, w ruchu religijnym naszego stulecia i w rzeczach ojczystych najwyższe, najświeższe. W szerokim wpływie, jaki dom państwa Popielów wywierał, miała ś. p. Emilia równą zasługę, jak zacny jej małżonek. Nic nie było jej obcem, nic obojętnem. Obdarzona niezwykłemi zaletami umysłu, z prostotą nieporównaną łączyła wielką powagę, a taką dla ludzi serdeczność, że wszystkich zdobywała serca. Ośm lat temu uroczystość złotego wesela w Ruszczy, pamiętne w całem społeczeństwie zostawiła wspomnienia. W ostatnich latach serce macierzyńskie ś. p. Emilii znowu z powodu strat w gronie rodziny, ciężko dotknięte zostało, lecz i tym razem w dniach ciężkiej żałoby, umiała ś. p. Emilia poddaniem się woli wyższej ponieść te ciężkie ofiary. S. p. Emilia zgasła spokojnie, otoczona licznem gronem rodziny, łącząc się z trzema synami, córką, trzema synowcami i trzema wnuczkami, których Bóg poprzednio powołał do Swej chwały. Cześć jej pamięci!

— **Z miasta.** Sezon budowlany, który niebawem się skończy, należał do najbardziej ożywionych wciągu kilku lat ostatnich. Oprócz wykonanych na wielką skalę budynków szkół miejskich ludowych, o których już niejednokrotnie wspominaliśmy, oprócz gmachu Kasy Oszczędności, który już z końcem bieżącego miesiąca zupełnie wykończony zostanie, przybyło miastu wiele innych budynków, tak w śródmieściu, jak i w najodleglejszych dzielnicach miasta. Na tem miejscu wspomnieć chcemy o nowej ujeżdżalni wojskowej, która stanęła przy ulicy Weteranów (naprzeciw domu Inwalidów) staraniem i kosztem gminy miasta Lwowa, według projektów dyrektora urzędu budowniczego miejskiego, p. Hochbergera, przez przedsiębiorcę budowniczego p. Kunickiego. Ujeżdżalnia wygląda wspaniale, tak zewnątrz, jak i wewnątrz. W stylu przeważa renesans, a uwagę zwracają wznoszące się po nad dach trzy atyki. Maneż zewnątrz jest 60 metrów długi, a 30 szeroki; posiada dwie bramy wjazdowe, które prowadzą na obszerne dziedzińce. Po jednej stronie urządzono trzy wielkie loże, dla generalicyi i sztabu Dla lepszych koni znajduje się mała stajnia elegancko urządzona. Sufit, żelaznej konstrukcyi, urządzony jest w ten sposób, że nie jest oparty zupełnie na filarach. Światło do maneżu doprowadza 64 okien zakratowanych i opatrzonych w story. Wszystkie roboty ślusarskie wykonane zostały nadzwyczaj starannie i gustownie przez naszych rękodzielników, a mianowicie przez pp.: Stankiewicza, Kosibę i Daschka. Wentylacya urządzona według najnowszego systemu. Koszta budowy nowej ujeżdżalni, która niebawem oddaną zostanie do użytku, wynoszą około 70.000 zł.

Przy sposobności wspominamy, że obecnie buduje gmina, ze względu na zbliżającą się zimę, nową ogrzewalnię, w której znajdzie przytułek we dnie, a w danym razie i nocleg około 200 biednych. Ogrzewalnia stanie przy ulicy Kleparowskiej, tuż obok rakarni, która w najbliższym czasie przeniesioną zostanie na Janowskie, aż za rogatkę. Ogrzewalnia składa się z dwóch wielkich sal, z których każda pomieści 100 biednych. Jedna sala przeznaczona jest dla kobiet, druga dla mężczyzn. W pośrodku między temi ubikacyami urządzona będzie wielka kuchnia. Tutaj biedni będą mogli przygrzać lub zgotować jedzenie. Na rozdawnictwo zupy rumfordzkiej przeznaczony jest osobny pokój, do którego przytyka mieszkanie dozorcy. W obu wielkich salach staną obszerne tapczany. Budowa nowej ogrzewalni ukończoną zostanie z początkiem przyszłego miesiąca.

Sekcya sanitarna Rady miejskiej pracuje obecnie nad wyszukaniem miejsca odpowiedniego pod budowę szpitala dla epidemicznie chorych, ponieważ projektowany poprzednio grunt na Dubsówce (o czem donosiliśmy w sprawozdaniu z obrad Rady miejskiej) okazał się nieodpowiedni.

— **Towarzystwo spiewackie** „Lutnia" wyjechało wczoraj pociągiem kuryerskim do Pragi czeskiej, pod przewodnictwem dyrygenta swego p. Cetwińskiego. Prezes „Lutni" p. radca magistratu Lukas wyjechał już poprzednio do Krakowa, w celu przygotowania „Lutnistom" przyjęcia w Krakowie, gdzie Towarzystwo lwowskie wystąpi z koncertem.

— **Śluby**. Dnia 12 b. m. odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Dominikanów wieczorem ślub panny Zofii Tchorznickiej, z p. Bronisławem Biesiadzkim, inżynierem kolei Karola Ludwika.

Onegdaj odbył się we Lwowie w kościele św. Mikołaja ślub p. Adama z Lubomirza Tretera, architekty i właściciela dóbr, z panną Jadwigą Bilińską.

W Młynowie pod Dubnem odbyły się dnia 20 b. m. zaślubiny panny Maryi hr. Chodkiewiczównej z p. Józefem hr. Kossakowskim, synem hr. Stanisława.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: pugilares z 51 zł.; męskie futro czarne, barankowe, serdak, futerko damskie z białych kotów, i 40 serwet; 77 sztuk żelaznych narzędzi rzeźbiarskich znaczonych literami J. G. — Zgubiono: bransoletę srebrną z wisiorkiem znaczonym M. B.; parasol popielaty. — Znaleziono: laskę żółtą na dworcu centralnym; kartkę zastawniczą nr. 16.743; 6 sznurków korali; parasol czarny. — Zakwestyonowano: kufer, zawierający odzież kobiecą, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży na szkodę jakiejś sługi popełnionej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi wysoko.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9 września, do godziny 12 w południe dnia 10 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·3°C, najwyższa +17·4°C dziś w południe, najniższa +4·6°C w nocy

Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 w północnych Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 772 mm.

Prognoza na dobę dnia 11 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +18·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Samobójstwo**. Z Łańcuta donoszą, że tam w dniu 5 b. m. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, Karol Brossmann, kapitan rachunkowy 3 pułku ułanów. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Koniec nihilistki**. Zofia Günsburg, która w ostatnim procesie nihilistów rossyjskich wybitną odegrała rolę, skończyła samobójstwem, jak donosi wrześniowy zeszyt pisma *Free Russia*. Liczyła ona lat 21, i była jak wiadomo, skazana na śmierć przez powieszenie; uzyskała jednak ułaskawienie. Car zamienił karę na dożywotnie więzienie w Schlüsselburgu. Otóż w tem więzieniu, zkąd rzadko tylko wychodzą na świat wiadomości, przed sześcioma miesiącami nihilistka za pomocą nożyczek położyła kres swemu życiu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z teatru letniego.** Sala teatralna za każdym razem pełna, gdy pani Zimajerowa występuje; posiada bowiem sympatyczna artystka nieocenioną zaletę, iż zawsze umie być w czemś nową, zawsze dla słuchacza chowa jakąś niespodziankę, nowy jakiś efekt. Nic więc dziwnego, że zwolennicy jej talentu pilnie uczęszczają na wszystkie występy, zachwycając się wszystkiemi nowemi czy znanemi jej postaciami. Pani Zimajer nigdy ich nie zawodzi. Wyborna jako Iwona ze swemi kupletami o laleczce, doskonała jako naiwna Lizka, niemniej też interesującą okazuje się w trzech metamorfozach operetki Zaitza „Figle Chochlika" jako Chochlik, to znowu angielka lub Jaś ogrodniczek. Ten ostatni jest najlepszy — pustota jej przybiera tu formy bardzo wdzięczne.

Operetka wymieniona daną była wczoraj po raz pierwszy — przynajmniej za naszej pamięci nie wystawiano jej nigdy. Muzyka jej nie rości sobie tak wielkich pretensyj, jakie zwykle spotykamy w dzisiejszych utworach operetkowych, ale jest dobra, dość ładna, miejscami wcale charakterystyczna.

Oprócz pani Zimajer spiewała w „Figlach" także pani Skalska, której sezon letni bardzo służy dobrze na głos, grę i wyglądanie. Zauważaliśmy już to kilkakrotnie. Bardzo ładnie spiewała w „Błaznie królewskim" partyę po p. Radwan, niemniej też wczoraj, partya ogrodniczki udała się wdzięcznie. Gdyby jeszcze wymowa....

P. Rapacki nie bez powodzenia spiewał „Błazna królewskiego , także wczoraj Frycka i anglika w operetce Zaitza; „Kotek" jednak w znanym duecie jest prawdziwym *cheval de bataille* młodego artysty — jak dotychczas.

Archiwum Sapieżyńskie. Staraniem i nakładem ks. Adama Sapiehy wyjdzie w ciągu 1892 r. I. tom Archiwum Sapieżyńskiego. Obejmie on korespondencyę od 1575 do 1611 r. włącznie, w 712 numerach listów po raz pierwszy wydanych. Listy te przeważnie objaśniają rokosz Zebrzydowskiego, unię Brzeską i wojny Inflancką i Moskiewską aż do zajęcia Smoleńska, w ogólności zaś rozświecają stosunki wewnętrzne Litwy i są bogatym przyczynkiem do historyi rodzin, pierwszorzędne stanowisko zajmujących na Litwie. Listów królewskich Zygmunta III. obejmie ten tom ogółem 106, Anny królowej 3, królewnej Anny 10, królowej Konstancyi 7, nadto listy Maryi Leonury księżny pruskiej, Joachima i Fryderyka książąt Brandenburskich; Fryderyka i Wilhelma książąt Kurlandzkich, Jeremiego i Konstantego Mohyłów, księcia Głogowskiego Adama Wacława, Antonia Medici ks. Florencyi, ks. Zygmunta Batorego, generała Basty, Zdenka arcyb. praskiego i innych. Do spraw kościoła należy korespondencya legatów Comuleusza, Rangoniego i Simonety, tudzież brewia Klemensa VIII. i Pawła V. razem 15 numerów. Niemniej ważne i ciekawe są listy senatorów świeckich i duchownych, numerów 120, pochodzących od kardynałów Radziwiłła i Maciejowskiego, biskupa wileńskiego Benedykta Wojny, Wojciecha Baranowskiego prymasa, tudzież biskupów Tyleckiego, Pstrokońskiego i innych. Na osobną uwagę zasługuje 22 listów Hipacego Pocieja, metropolity kijowskiego, w sprawach unii z właściwą temu mężowi otwartością i zapałem pisanych. Do tej grupy należy 5 listów Lwa Sapiehy, pisanych do ks. Konstantego Ostrogskiego.

Polityczne stosunki objaśniają listy Lwa Sapiehy do hetmana Zamojskiego w 13 numerach; listy tegoż do Radziwiłłów w 9 numerach, tudzież 209 listów, pisanych po największej części przez Lwa do króla, senatorów, urzędników królewskich do Zebrzydowskiego a najbardziej częste do żony Halszki z Radziwiłłów, z obozu pod Smoleńskiem pisane. Mikołaja Sapiehy mamy tu listów 21, Łukasza 14, wojewody Potockiego Andrzeja 12, koniuszego Pawła 4, Jana Stanisława 3, Krzysztofa Stefana 6; Aleksandra i Krzysztofa 13 i wielu innych a ilustrują one dokładniej stosunki współczesne prywatne i publiczne na Litwie, aniżeli współczesne pamiętniki. Bogaty materyał znajduje się w listach do historyi Samozwańca, którego protektorem był znany starosta uświacki, Jan Piotr Sapieha. Listów pierwszego do starosty pisanych 16; od podkomendnych i rotmistrzów do tegoż 10, od hetmana kniazia Rożyńskiego 3, od Maryny carowej (Mniszchówny) 2 i trzy hiszpańskie Don Juan Cruzata, pozostającego w służbie Jana Piotra Sapiehy. Wliczyć tu należy cztery listy Zygmunta III do starosty uświackiego i jeden list od ostatniego pochodzący, do hetmana Zamojskiego pisany.

Druk tego tomu oddał książę drukarni Zakładu im. Ossolińskich, a wydanie poruczył drowi Prochasce.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Dzwony z Corneville", operetka w 3 aktach Planqueta, gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich. — W piątek po raz pierwszy: „Dom przy ulicy

Narwańskiej, krotochwila w 4 aktach Gustawa Mosera. — W sobotę „Noc karnawałowa“, balet w 4 odsłonach Giarinniego; „Joasia płacze, Jaś się śmieje“, operetka w 1 akcie Offenbacha, i „Figle Chochlika“, operetka w 1 akcie, gościnny występ pani Adolfiny Zimajer i pana Wincentego Rapackiego (syna) artystów teatrów warszawskich.

Tygodnika Illustrowanego Nr. 88 rozesłany już naszym prenumeratorom, odznacza się niezwykłem bogactwem treści i obfitością wybornie wykonanych rycin.

Treść numeru: Rothszyldowie i kwestya społeczna, przez J. K. g. — Tamten człowiek. Z notatek waryata spisał Leo Belmont (dokończenie). — Giacomo Meyerbeer. Napisał Adam Müncheimer. — Ren, przez Maryę Konopnicką. — Listy T. T. Jeża. — Teatr Wielki po przebudowie. — Kobiety w życiu Mickiewicza. Napisał Adam Bełcikowski (dokończenie). — Nad morzem, obrazki z Westerlandu, przez Cecylię Walewską (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny, przez Q. — Nasze ryciny przez m. — Odpowiedzi od redakcyi. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 16) i Powieść, I. Turgeniewa (arkusz 1).

Ryciny: Giacomo Meyerbeer. — Sześć widoków Teatru Wielkiego. — Bronisław Żochowski. — Przy ognisku, rysunek oryginalny Stanisława Wolskiego. — Regaty na Wiśle w dniu 30 sierpnia.

Zakład rzeźby artystyczno-kościelnej. Nie dawne to czasy, kiedy z kraju naszego dużo pieniędzy wychodziło za granicę za przedmioty sztuki, zdobiące nasze kościoły. I dziś jeszcze większą część tych przedmiotów sprowadzamy z zagranicy, zkąd przychodzą dzieła ducha i treści nam obcej, typu obcego.

Obecnie uciekanie się do obcych zakładów jest nie tylko zbyteczne, ale zaniechane być winno, gdy prawdziwi artyści zdobyli się na odwagę i otwarli w kraju zakłady artystyczne, które pod względem wartości artystycznej wyrobów, mogą współubiegać się z zagranicą, a przytem twórzą dzieła, natchnione duchem rodzimym. Nie zawadzi tu wspomnieć i o cenie, na którą nabywcy zazwyczaj, a często nieopatrznie, tak bardzo zważają. Za zbyt niską cenę nikt i nigdzie dobrej rzeczy dać nie może. Ale i pod względem ceny, lepsze warunki dają krajowe zakłady od zagranicznych.

Jednym z takich krajowych zakładów, jest zakład krakowski p. Kazimierza Chodzińskiego (ul. św. Tomasza l. 32). Stworzony przed kilku laty przez cenionego i znanego artystę, zdobywał sobie powoli zaufanie w kraju; na szczęście zdobył je, i dziś przedmioty jego artystycznej wytwórczości, zdobią wiele naszych świątyń. W zakładzie tym pracuje grono polskich artystów w dziedzinie sztuki kościelnej, a uczniowie szkoły rzeźbiarskiej zakopańskiej znajdują tu pracę około rzeźb figuralnych. W ostatnich czasach z zakładu tego wyszło wiele prac bardzo pięknych. I tak, do kościoła w Bieździedzy, koło Jasła, trzy ołtarze: dwa w stylu gotyckim z figurami Najśw. Serca P. Jezusa, św. Piotra, św. Pawła, św. Józefa, św. Wiktoryi i św. Tekli; jeden w stylu romańskim z figurami: św. Jana Nepomucena i św. Wojciecha. Do ołtarzy tych wykonał zakład, t. j. pracujący w nim znani artyści-malarze religijni, obrazy: Najśw. Maryi Panny Różańcowej i Zwiastowania Najśw. Maryi Panny. Do tego samego kościoła wykonał zakład piękne stylowe balasy z Orłami polskiemi. Śliczny ołtarz renesansowy wykonał dalej zakład do kościoła w Brzeszczu; w ołtarzu tym, rysunku p. Chodzińskiego, przedstawioną jest Trójca św. Wspomnieć jeszcze należy o wykonanym do Żółtaniec, koło Żółkwi, wielkim ołtarzu w stylu romańskim, ambonie i balasach w tym samym stylu; o ambonie w stylu gotyckim do kościoła w Lipniku, koło Białej, wreszcie o wielkim ołtarzu romańskim do Pstrągowej.

Wymienione powyżej dzieła sztuki, zyskały uznanie znawców i odznaczają się nie tylko artystyczną cechą, ale i tem szczegółowem wykończeniem, co to najdrobniejszego nie pomija szczegółu w opracowaniu i wykończa go starannie. Tak więc dziś już z chlubą podnieść możemy, że polskie dzieła sztuki zdobią coraz to więcej świątyń polskich. Oby dobry przykład działał skutecznie na najszersze koła.

Zakład wykonywa także figury sławnych naszych mężów i pragnie je popularyzować tak, by w każdym domu znaleźć się mogły. Obecnie wykończył posążek Tadeusza Kościuszki w całej postawie, która zapewne będzie miała wielkie powodzenie, gdy w krótkim już czasie pojawi się w odlewach.

Dodać należy, iż właściciel zakładu pan Chodziński, piękną zrobił ofertę ks. kardynałowi Dunajewskiemu, co do restauracyi katedry na Wawelu. Oświadczył on gotowość wykonania bezinteresownie za kwotę 200 zł. robót artystycznych, czy to w kamieniu czy drzewie. Jeżeli za tym przykładem pójdą inni artyści polscy, to przyczynią się tem samem pracą własnego ducha i dłoni do wielkiego dzieła odnowy katedry.

Sprawozdanie komisyi historyi sztuki. Tom V. Zeszyt I. Ruchliwa komisya naszej Akademii Umiejętności, zajmująca się badaniem zabytków sztuki na ziemiach polskich, wydaje w r. b. już drugi zeszyt swojej publikacyi, którym rozpoczyna się tom V. „Sprawozdań“. Zeszyt to, co się zowie, okazały, piękniejszy od wszystkich poprzednich szesnastu, które się od roku 1873 ukazały. Złożył się na to naprzód zajmujący i pełen rozmaitości dobór poważnych prac naukowych. P. Wincenty Juliusz Wdowiszewski wystąpił ze staranną na nowych archiwalnych badaniach opartą monografią o „Gabryelu Słońskim“, architekcie krakowskim XVI wieku, który będąc uczniem artystów Włochów w stolicy Polski pracujących, upiększył miasto Kraków szeregiem kamienic i bram, w części do dziś dnia dochowanych; ryciny z nich wykonane ilustrują rozprawę. P. Ferdynanda Bostla „Przyczynki do dziejów złotnictwa lwowskiego XVI i XVII wieku“ są cennem dopełnieniem znakomitej książki p. Wł. Łozińskiego. Prof. Maryan Sokołowski p. t. „Kilka słów o Hansie Dürerze“ podał wyniki najnowszych badań o tym, mniej sławnym, lecz utalentowanym bracie wielkiego malarza norymberskiego, który za Zygmunta I. bawił w Polsce i którego do rzadkości należące obrazy znajdują się Krakowie w Muzeum narodowem i w zbiorze portretów biskupich krakowskich, zdobiącym krużganki Franciszkańskie. W drugiej pracy p. t. „Nieznany dar królowej Jadwigi na Wawelu“ kreśli tenże prof. M. Sokołowski, na podstawie misternie skombinowanych dochodzeń i zestawień ciekawą historyę drogocennego naczynia kryształowego w gotyckiej i herbami opatrzonej oprawie srebrnej, znajdującego się obecnie w drezdeńskiem Grünes Gewölbe. P. Leonard Lepszy pouczą nas „O mało znanem naczyniu srebrnem roboty krakowskiej“, w którem dopatrywano się rodzaju kubka podwójnego, a które nie jest czem innem, jak bereŁkiem, używanem jako oznaka godności starszego cechu złotniczego. Krakowski w cechu przechowany egzemplarz sięga dalekiej starożytności i jest podobno unikatem, jakkolwiek nie brak wskazówek, że i innych miast europejskich cechy złotnicze takiego niegdyś używały insygnium. P. Ludwik Finkel wreszcie dostarczył odpisu inwentarza zamku żółkiewskiego, tej pełnej dzieł sztuki i przemysłu artystycznego rezydencyi rodziny Sobieskich, z roku 1726. Wreszcie wielką liczbę ważnych wiadomości drobniejszych zawierają protokoły z posiedzeń komisyi z 9 ostatnich miesięcy roku 1890, których prawdziwą ozdobą jest heliograwura, przedstawiająca jeden kobierzec ze słynnego zbioru arrasów zw. „Potop“, a zdobiących niegdyś komnaty Zygmunta Augusta. Otrzymana przez uprzejmość kilku osób fotografia umożebniła publikowanie cennego okazu z kollekcyi, która długi czas uważana za zaginioną, obecnie odnalazła się w prywatnych pokojach cara w Gatczynie. Inna tablica oddtwarza piękny ołtarz renesansowy we wsi Łanowicach pod Samborem, zdjęty przez p. Jana Zubrzyckiego. Inne ryciny wreszcie przedstawiają ratusz w Sandomierzu i liczne zabytki artystycznego Biecza, Starego Sącza, Sękowej. W ogóle jest w zeszycie tablic 3, rycin 36 w teksecie. Na podniesienie zasługuje strona typograficzna publikacyi, na której piękne wykonanie prawdziwie wysadziła się drukarnia *Czasu*.

W Paryżu umarł nagle na serce, znany malarz Elie Delaunay. Zmarły celował jako portrecista.

V. Zjazd notaryuszów w Krakowie.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu austryackiego związku notaryuszów sprawozdania dowiadujemy się, że związek liczy ogółem 756 notaryuszów i 234 kandydatów, czyli 990 członków. Jest więc liczebnie najsilniejszym z prawniczych stowarzyszeń w Austryi.

Na Galicyę przypada 125 notaryuszów i 34 kandydatów.

Następnie wiceprezes związku dr. Otton Gesselbauer przedstawił wyczerpujący referat, dotyczący reformy postępowania niespornego i uczynił następujący wniosek:

„Obradujące w dniu 7 września r. 1891 w Krakowie V walne zgromadzenie austryackiego związku notaryalnego pozwala sobie wyrazić wys. Sejmowi galicyjskiemu najszczersze i pełne uszanowania podziękowanie, za podjętą przezeń inicyatywę w sprawie reformy postępowania sądowego, w sprawach niespornych. Zgromadzenie uznaje reformę tę, zwłaszcza zaś reformę postępowania spadkowego za nagłą i niezbędną. Jako najbliższą, a interesom ludności i wymiarowi sprawiedliwości najlepiej odpowiadającą reformę postępowania spadkowego, uważa zgromadzenie: utrzymanie na razie w mocy zasadniczych postanowień materyalnego prawa spadkowego, natomiast zupełne rozdzielenie czynności czysto stwierdzających od czynności sankcyonujących, w sprawie postępowania spadkowego, a mianowicie: wyłączenie pierwszych z zakresu działania sądów i przydzielenie do właśnego zakresu działania notaryuszów wszystkich tych aktów prawnych spadkowych, które stanowią podstawę dekretu dziedzictwa — wszystko to przy równoczesnem wprowadzeniu taryfy czysto wartościowej dla odnośnych czynności notaryalnych, tudzież przyjęciu zasady, iż należytości winny być ściągane przez władze skarbowe. Walne zgromadzenie poleca deputacyi centralnej, aby we właściwy sposób zawiadomiła galicyjski Sejm krajowy o tej uchwale“.

Pierwszy ustęp wniosku wywołał przeciągłe oklaski, a przewodniczący p. Madeyski oświadczył, że dając wyraz tak objawionym uczuciom zgromadzenia, przesle natychmiast odpowiedni telegram do galicyjskiego Wydziału krajowego we Lwowie.

Zgromadzenie uchwaliło wniosek referenta w całości i wyraziło referentowi podziękowanie.

W sprawie ubezpieczenia personalu kancelaryjnego na wypadek choroby (referent notaryusz Giricek z Wiednia) uchwalili Zgromadzenie, że tworzenie związkowych kas dla chorych leży w interesie notaryatu, że życzyć należy, aby w poszczególnych okręgach, złożonych z jednego lub kilku kolegów notaryalnych, tworzono związkowe kasy dla chorych, których zarząd spoczywałby w ręku Izb notaryalnych“.

Po obszernej dyskusyi nad referatem dr. Richtera z Wiednia, co do projektu organizacyi stanu notaryalnego i środków polepszenia bytu kandydatów notaryalnych, zalecono, aby notaryusze, przy przyjmowaniu współpracowników, uwzględniali starszych kandydatów, i w ogóle odpowiednio ukwalifikowanych, wyrażono życzenie, aby warunki przyjmowania na listę kandydatów zostały w przyszłości obostrzone żądaniem wykazania się kandydata trzecim egzaminem państwowym, wreszcie, aby przy nominacyi notaryuszów uwzględniano dłuższą praktykę, od czasu złożenia zawodowego egzaminu.

Kwestyę rozpisywania konkursów, na prace z zakresu notaryatu, referował dr. Mayerhofer z Wiednia. Zgromadzenie uchwaliło dwie nagrody, jedną w wysokości 2000 zł., drugą, w kwocie 500 zł. Wybór sędziów konkursowych przekazano centralnej deputacyi.

W końcu upoważniono prezesa Stowarzyszenia, aby imieniem zgromadzenia powitał JE. p. Ministra sprawiedliwości, za jego przybyciem do Krakowa, i aby również wyraził szczere uczucia JE. prezydentowi Zborowskiemu; zarazem zawotowano podziękowanie Senatowi uniwersyteckiemu za łaskawe udzielenie auli uniwersyteckiej na posiedzenia, tak centralnej deputacyi, jak też ogólnego zgromadzenia.

Na tem zamknięto zgromadzenie o godzinie 3 po południu.

Następne walne zgromadzenie związku odbędzie się w Gradcu.

Wieczorem, o godzinie 6-ej, odbył się w sali hotelu Saskiego wspólny bankiet. Pierwszy toast wzniósł prezes Zjazdu, dr. Madeyski, na cześć Najj. Pana, następnie prezes Izby krakowskiej, p. Muczkowski, pił zdrowie członków stanu notaryalnego, bez różnicy narodowości, dr. Gesselbauer, z Gross Enzensdorf, dziękował imieniem obcych przybyłych, za serdeczne przyjęcie, i wzniósł toast na cześć m. Krakowa i kolegów z Galicyi, w końcu notaryusz Gireczek wzniósł toast na cześć p. Ministra sprawiedliwości, Schoenborna, który trzykrotnie dowiódł notaryuszom swej pieczołowitości i opieki.

Po skończonym bankiecie zwiedzili uczestnicy Zjazdu wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, przy elektrycznem oświetleniu, dnia 8 b. m. zaś odbyli wycieczkę do Wieliczki, dla zwiedzenia salin.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 września 1891.

Lwów, pszenica 9·— do 10·50, żyto 8·50 do 9·—, jęczmień 5·— do 7·75, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 8·25 do 8·90, jęczmień 5·— do 7·50, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·25, żyto 8·35 do 9·—, jęczmień 5·— do 7·30, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Jarosław, pszenica 9·25 do 10·60, żyto 8·75 do 9·25, jęczmień 5·25 do 8·—, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 17·— do 17·75 zł.

Usposobienie spokojne. Kupcy wstrzymują się z zakupnami, wyczekując niższych cen.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 sierpnia do 5 września 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·45 do 10·95, żyto 8·65 do 9·10, jęczmień browarny 7·— do 7·40, pastewny 6·— do 6·50, owies 7·— do 7·45, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 7·— do 8·50, pastewny 6·— do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 5·30 do 5·80, koniczyna —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 23·— do 35·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 71·— do 80·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·10 do 55·50.

Rada zawiadowcza kolei Cesarza Ferdynanda uchwaliła podnieść płace sług i niższych urzędników, przenieść maszynistów z klasy sług do klasy niższych urzędników i uregulować kwaterowe urzędników. Z powodu tych zarządzeń powiększy się roczny wydatek na administracyę o 300.000 zł.

Wyrób wagonów kolejowych w Galicyi. Fabryka p. Kazimierza Lipińskiego w Sanoku, jak donosi *Ekonomista*, kończy obecnie pierwszą próbę zamówienia pociągów towarowych dla kolei państwowych w Galicyi. Jest to zamówienie na cztery wagony, do których jednak kolej dostarcza osie, koła i sprężyny.

Nowy wynalazek w pszczelnictwie. Z Warszawy donoszą: Pan Stanisław Wędrychowski, z zawodu technolog, lecz z zamiłowaniem uprawiający pszczelnictwo, zbudował ul całkiem innej konstrukcyi od dotychczasowych. Ul ten odznacza się wygodnem rozmieszczeniem wewnętrznem, zapewniającem większą swobodę dla pszczół i według dokonanych obliczeń, daje od 15 do 20 proc. więcej miodu. Towarzystwo pszczelnicze belgijskie, dokąd p. Wędrychowski zwrócił się ze swym wynalazkiem, po zbadaniu ula, wyznaczyło wynalazcy 10.000 fr. tytułem nagrody. P. Wędrychowski, po wyjednaniu patentów wynalazku, o co już odpowiednie kroki w Petersburgu zostały zrobione, założy fabrykę uli swego systemu w Mokotowie pod Warszawą. Nowe ule mają nosić nazwę „mazowieckich“.

Telefon między Warszawą i Petersburgiem. Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż wkrótce rozpoczęte będą próby połączenia telefonicznego Warszawy z Petersburgiem. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie, wówczas, oprócz komunikacyi urzędowej, linia oddaną będzie i na użytek osób prywatnych, za odpowiednią opłatą. Próby za pośrednictwem linii telegraficznej, chwilowo włączonej do aparatów telefonicznych, odbędą się najdalej w przyszłym miesiącu.

Zniżenie biletów kolejowych w Rossyi. Dzienniki dowiadują się z wiarygodnego źródła, że w departamencie kolejowym opracowywaną jest nowa zniżkowa taksa biletów osobowych na wszystkich kolejach w całem państwie. Cena biletów klasy I ma być utrzymaną według dotychczasowej normy, a klas II i III zniżoną o 25 prc. w stosunku do opłat obecnie praktykowanych.

Długość linij kolejowych na całej kuli ziemskiej zwiększa się, jak wiadomo, nieustannie. Przyjąć można, że co lat 4—5 wzrasta ona w stosunku 20 prc. Tak było w okresie czasu 1880—1884, tak obliczono teraz okres 1884—1888.

W roku 1884 długość linij kolejowych na kuli ziemskiej wynosiła 468.872 kilometrów, w roku 1888 dosięgła do 571.773 kilometrów.

Z cyfry tej na Europę przypada kilometrów 214.252, na Amerykę 304.005, a na pozostałe trzy części świata 53.514 kilometrów.

Od roku 1884 do 1888 najwięcej linij kolejowych pobudowały Niemcy, Francya, Austrya, Rossya, Włochy i Anglia.

W Niemczech przybyło w ciągu tego okresu 4147 kilometrów; we Francyi 4048; w Austryi 3658; w Rossyi 3643; we Włoszech 2286; w Anglii 1527 kilometrów.

Ogólna liczba kilometrów linij kolejowych 571.777, odpowiada czternaście razy wziętemu obwodowi kuli ziemskiej i prawie dwa razy dłuższa jest aniżeli odległość ziemi od księżyca, która wynosi 348.420 kilometrów.

Największym dworcem kolejowym na świecie, jest ukończony niedawno centralny dworzec we Frankfurcie nad Menem. Olbrzymia halla tego dworca składa się z trzech wielkich arkad, zbudowanych ze szkła i żelaza, pod któremi na 28 torach gromadzi się codziennie 170 pociągów przychodzących i tyleż odchodzących. Pomiędzy torami urządzona jest komunikacya podziemna. W gmachu dworca mieści się 14 kas do sprzedaży biletów. Mury zewnętrzne zbudowane są z piaskowca, zwanego „Unkelstein", sprowadzonego z miasta Unkel nad Renem. Koszt budowy dworca wyniósł 40 milionów marek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przed wyjazdem na manewry do Galgoczu odebrał przysięgę od nowo mianowanego gr. kat. biskupem w Munkaczu ks. Firczaka. Wyznaczona na 8 b. m. ceremonia odebrania przysięgi od nowo-mianowanego gr. kat. biskupa ks. Kujłowskiego została odłożoną do powrotu Monarchy z manewrów.

Najd. Arcyksiężna Marya Teressa wyjechała przedwczoraj do Reichenau.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiej *Montags Revue*: O przebiegu konferencyi między hr. Kalnokym i kanclerzem Caprivim nic dotychczas nie słychać; w kołach tutejszych jednak przypuszczają, iż zmiany, jakie nastąpią wkrótce w austro-węgierskiem i niemieckiem ciele dyplomatycznem będą pozostawały w związku z tą ważną konferencyą. Zapewniają tu stanowczo, iż służba informacyjna na Wschodzie obu państw środkowej Europy nie jest wystarczającą, zwłaszcza, jeżeli się zważy ogromną działalność, jaką roz wija tam Rossya. Również w ciele konsularnem mają zajść ważne zmiany personalne.

Wszystkie dzienniki berlińskie są zdania, iż nazwanie przez cesarza Wilhelma na obiedzie wojskowym u Najd. Arcyksięcia Albrechta żołnierzy austro-węgierskich „towarzyszami broni" zasługuje na szczególną uwagę.

Cesarz Wilhelm zabawi w Monachium do dnia jutrzejszego, poczem wyjedzie do Kassel, zkąd, po dwudniowym pobycie na zamku Wilhelmshöhe, uda się do Erfurtu. Dzień powrotu monarchy do Berlina nie został jeszcze stanowczo oznaczony.

Z Niżnego Nowogorodu donoszą, że z powodu nieurodzaju tak wiele fabryk zamknięto, iż liczba pozbawionych pracy robotników, dochodzi obecnie do dziesięciu tysięcy.

Berlińska *Post* podaje w liście z Konstantynopola następującą charakterystykę nowych ministrów tureckich: W. wezyr Dżewdat basza, jest osobistością mało znaczącą; nie ma on wybitnych przekonań politycznych i jak się zdaje będzie powolnem narzędziem w ręku sułtana. Nowy minister wojny, Riza basza, nie jest niczem więcej, jak tylko dzielnym żołnierzem. Nowi ministrowie oświaty i robót publicznych, są zdeklarowanymi przyjaciółmi Francyi, a tem samem i Rossyi.

Z Aten donoszą, iż następca tronu rumuńskiego przedsięweźmie wkrótce podróż dla odwidzenia kilku dworów europejskich, i przy tej sposobności przybędzie także do stolicy Grecyi.

W dobrze poinformowanych kołach ateńskich uważają za rzecz pewną, rychłe zaręczyny carewicza z księżniczką grecką, Maryą.

W Belgradzie obiega pogłoska, iż w jesieni złoży Pasicz prezydyum gabinetu i da się wybrać ponownie prezesem skupczyny.

We Francyi cała uwaga zwrócona jest w stronę wschodnią, gdzie odbywają się wielkie manewry. Bierze w nich udział przeszło sto tysięcy ludzi, a najtężsi jenerałowie francuscy: Saussier, Miribel, margr. Gallifet itd. niemi kierują; obecnym jest także minister wojny Freycinet, który tak usilnie przyczynił się do podniesienia poziomu armii i jej wartości zwłaszcza pod względem uzbrojenia; Francuzi nie wytrzeźwieni jeszcze po fetach kronsztadzkich z dumą i zaufaniem śledzą przebieg wielkich ćwiczeń. Wszystkie dzienniki wysłały korespondentów, którzy podają pilnie szczegóły tej fingowanej wojny. *Monde Illustré* wydał osobny numer poświęcony manewrom; zamieszcza on portrety 50 generałów i mapę dokładną terenu, na którym odbywają się ćwiczenia.

Na ujemne ocenienie finansów włoskich w *Times* odpowiada obecnie poważnym artykułem *Nuova Antologia*, która wystawia w jasnem świetle błędy poprzednich gabinetów, za które wszakże obecny odpowiadać nie może. W skutek nowej ustawy o przedłużeniu przywilejów banku i prawnym obiegu not bankowych, zmniejszyła się liczba not, ale natomiast wzrosły rezerwy z 417 na 434 milionów, co podziałało skutecznie na inne banki. Program dalszej regeneracyi finansów będzie wykończony w ciągu nowej sesyi parlamentarnej. Artykuł zajmuje się dalej sprawą uzyskania równowagi w budżecie i kończy uwagą następującą:

„Naród włoski wie dobrze, iż tylko o własnych siłach osiągnąć może dobrobyt, a to wtedy, gdy pracą, oszczędnością i przy pomocy dobrej administracyi swoich finansów naprawi to, co w ciągu kilku lat postradał w skutek poniekąd *młodzieńczej* nieroztropności."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał komisarzowi powiatowemu w Lisku, Józefowi Studzińskiemu, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Galgocz, 10 września. Najj. Pan przyjmował wczoraj przed południem deputacye: rz. kat. duchowieństwa, oraz ewangelicką wyznania augsburskiego, komitatu Neutra, miasta Galgocz, wreszcie gminy izraelickiej. Na przemówienia odpowiedział Monarcha jak najłaskawiej, dziękując za wyrazy wierności, przywiązania i patryotyzmu. Deputacyi augsburskiego wyznania odpowiedział Najj. Pan: „Przyjmuję chętnie i z podziękowaniem wyrazy hołdu. Spodziewam się i oczekuję, że panowie w kołach swych współwyznawców, jakimbądź oni mówią językiem, będziecie pielęgnowali uczucia głębokiej religijności i czystego patryotyzmu, nieprzystępnego godnym potępienia kierunkom. Tym sposobem możecie zapewnić sobie i swoim współwyznawcom najlepiej Moje trwałe zadowolenie i Moją nadal łaskę". Najj. Pan, w rozmowie z deputacyą izraelicką, zapewnił ją w słowach serdecznych o swojej nadal opiece i łasce.

Golgocz, 10 września. W gronie zaproszonych na wczorajszy obiad dworski znajdowali się także: Ministrowie: hr. Szapary, Szögyenyi, generał hr. Fejervary, dalej biskupi Bultik i Boltizar, naczelnicy władz i t. d.

Golgocz, 10 września. Wczoraj wieczorem całe miasto było wspaniale oświetlone. Wszędzie widniały transparenty z odpowiedniemi napisami. Po obiedzie dworskim Najj. Pan odbył *cercle*. Po południu zajmował się Monarcha załatwieniem bieżących spraw państwowych.

Wiedeń 10 września Minister wojny, generał Bauer, szef sztabu generalnego, br. Beck i inspektor piechoty, gen. Koenig, wyjechali wczoraj do Golgoczu.

Peszt, 10 września. Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy wykoleił się pod Rakos pociąg pospieszny, przybywający z Bukaresztu. Na szczęście nikt ani z podróżnych, ani ze służby nie doznał szwanku. Nie został też uszkodzony ani jeden wagon. Pociąg przybył z 15 minutowem opóźnieniem.

Peszt, 10 września. W handlu materyałów lekarskich Beurina nastąpił wybuch, wskutek którego postradała życie jedna służąca sklepowa, a jeden ze sług sklepowych i trzech strażników pożarnych odniosło przy gaszeniu pożaru ciężkie rany.

Kragujewacz, 10 września. Zgromadzenie duchowieństwa, na które przybyło 120 liberalnych, 110 radykalnych i 80 postępowców, powstrzymało się od wszelkiej politycznej dyskusyi, a poruszona idea ułożenia statutu, według którego duchowieństwo miałoby odtąd trzymać się zupełnie z daleka od działalności politycznej, znalazła nawet wszechstronne poparcie.

Wenecya, 10 września. O stanie zdrowia królowej Rumunii postanowiono, nie wydawać żadnych biuletynów. Świta królewska zarządzi wydanie biuletynów, skoro to uzna za odpowiednie.

Florencya, 10 września. Były minister, Ubaldino Peruzzi, umarł.

Medyolan, 10 września W meetyngu wczorajszym wzięło udział około 2.500 strejkujących. Uchwalono, w tajnem głosowaniu, trwać dalej w zmowie. W sobotę odbędzie się ponowne zgromadzenie.

Medyolan, 10 września. Wielu robotników mniejszych zakładów fabrycznych powróciło wczoraj do pracy. Większe zakłady były jeszcze zamknięte.

Palermo, 10 września. Wybuchła tu zmowa dorożkarzy.

Belgrad, 10 września. (*Tel. pr.*) Nadanie serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych wielkiej wstęgi orderu Medżidże, uważają dyplomatyczne koła za objaw zbliżenia się Turcyi do Serbii.

Petersburg, 10 września. *Birż. Wiedomosti* zaprzeczają kategorycznie pogłosce o podwyższeniu taryf kolejowych dla zboża, dostawionego do zatok Czarnego i Egejskiego morza.

Berlin, 10 września. *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza korespondencyę z Monachium, opisującą świetny przebieg przeglądu wojsk bawarskich korpusów, który wykazał, że armia południowo-niemiecka stoi pod względem gotowości do boju, na równi z armią północną — i dalej tak pisze: „Tylko jasna świadomość tego, czego Niemcom brakuje, i silna wola wystąpienia wspólnego w obronie wspólnej ojczyzny, może zacieśnić węzeł, który uwidocznił się właśnie w osobistym stosunku księcia regenta i cesarza Wilhelma. Wobec takiego faktycznego dowodu jedności całych Niemiec, zatargi dzienników co do szczegółów stosunku pomiędzy Niemcami północnemi a południowymi mają nieskończenie drobne znaczenie."

Monachium, 10 września. Parada wojskowa odbyła się świetnie. Cesarza i księcia regenta powitały wojska za ukazaniem się ich na polu popisów, głośnym okrzykiem a ludność objawami radości. W ciągu uroczystego popisu zapewnił cesarz księcia regenta, że pierwszy jego pułk ułanów uważa za znakomity. Na śniadanie o godzinie 1 zaproszeni zostali pp. Ministrowie: Szapary, Szoegenyi i Fejervary. Następnie przyjęty został hr. Szapary na audyencyi specyalnej.

Monachium, 10 września. Cesarz Wilhelm, książę regent i ks. Ludwik udali się dziś rano na manewry obu korpusów bawarskich i powrócili o kwadrans na trzecią po południu, poczem nastąpił obiad familijny.

Monachium, 10 września. Na wczorajszym obiedzie galowym byli, oprócz cesarza i księcia regenta, wszyscy niemal książęta i księżniczki, księżna Genuy, kanclerz Caprivi, i poseł włoski. Cesarz przypijał do kilku osób.

Paryż, 10 września. Były prezydent republiki, Grévy umarł w Montsous-Vaudrey, na zapalenie płuc.

Newcastle, 10 września. Kongres stowarzyszeń robotniczych uchwalił, że robotnicy wszystkich rękodzieł mają przyjąć 8-godzinny dzień pracy, jeżeli większość nie oświadczy się w tajnem głosowaniu przeciw temu.

Mechlin, 10 września. W poszczególnych sekcyach kongresu katolickiego oświadczyli się mowcy stanowczo przeciw socyalizmowi, a za ustawodawstwem mającem na celu ochronę robotników.

Haga, 10 września. Kongres ekonomiczny uchwalił wniosek, mający na celu ochronę pożytecznych zwierząt, dalej wniosek, wymierzony przeciw fałszowaniu artykułów żywności, wreszcie wniosek na rzecz stacyj rolniczych, celem zapobieżenia fałszowaniu nawozów.

Konstantynopol, 10 września. Surowy dozór nad Kiamilem baszą trwa dalej. Komisyi, złożonej z ministra sprawiedliwości Riza baszy, podkomorzego Rhagih beya i szeika Abulhudy polecono przeprowadzić protokół z Kiamilem baszą.

Wiedeń, 10 września. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m.: banknoty w obiegu 449,808.000 złr. (o 2,816.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,842.000 zł. (o 30.000 zł. więcej); portfel 193,130 000 złr. (o 11,225.000 złr. więcej); lombard 25,168.000 zł. (o 1,028.000 zł. więcej), zapas w banknotach 5,151.000 zł. o 4,033.000 zł. mniej).

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 września 1891 r., godz. 1 minut 55. Alp. Towarz. górnicze 85·10. Węgierskie akcye kredytowe 327·—, Akcye anglo austryackie 153·25. Akcye banku Union 227·50, Akcye kolei Karola Ludwika 204 75, Akcye kolei północnej 272·50, Akcye kolei południowej 101·—, Losy tureckie 31·65, Akcye kolei państwowej 283·50, Akcye kolei Alföld. — — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·75 Wiedeńskie losy komunalne 153 50, Akcye tytoniowe 159·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 212 25. Akcye banku dla krajów koronnych 200·20 4-prc. węgierska renta złota 103·15, Akcye banku związkowego 108·75. Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·24·50. Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·60. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 10 września 1891, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 279·—. Akcye kolei państwowej 282 75, Akcye tytoniowe 159·—, Anglo austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 101·25 Renta papierowa —·—. 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 200 60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—. Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·20. za 100 marek 57·55, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 września 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita per 10.000 litr procent 19·50 do 20·— zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·36 do 20·38 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 232·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 57·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi n być można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 września 1891.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	—	238	-
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	50	101	20
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	60	109	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	20	98	90
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
" " Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	40	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
" papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	20	57	80

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 7 września 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 75	90 95
luty-sierpień	90 75	90.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.70	90.90
kwiecień-październik	90 75	90.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135 —	135 75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 75	137.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148.
" " 1864 po 100 złr.	180 —	180.75
" " 1864 po 50 złr.	179.50	180 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.20	148.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	110.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.10	102.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105 50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	——	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.90	90 50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.75	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.—	277.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	607.—	613.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	198 60	199 10
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1011.—	1015 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86 25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	308.—	310.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2712.—	2722.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	205.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235 75	236.75
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	285 25	285.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.25	101 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.50	199.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	——	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	109 25	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.25	101.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 —	98.50
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95 25	95.75
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	100.7
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	103.85	104 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 25	104 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.60	99 40
" po 100 zł. " 1887 "	98.60	99 40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	100.—
detto (Jarosław-Sokal	95.—	95.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.70	82.60
z r. 1884	90 30	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.70
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
	płacą	**żądają**
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.30	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k	54 50	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 30	17 85
" " węg. " po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135 —
" " po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	36.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 20	117 50
Paryż za 100 fr.	46 35 —	46.40 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58 —
" pełnej wagi	5.56.—	5 58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31 50	9 33 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6706 (5792 3—3)

Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 22 września i 20 października 1891 każdym razem o godz. 9 rano sprzedaż realności lwh. 46 gm. Dymitrów duży objętej masy Jana Panka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 99 zł. wa. zpn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 480 zł. wa.

Wadyum 48 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przeglądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1891.

L. 1129 (5788 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zniesienia spólnej własności realności pod lk. 84 wyk. hip. 6 gm. Posada sanocka objętej w 1/3 Herscha Rubina a w 2/3 części Franca Srogiego własnej na rzecz Reuscha Rubina odbędzie się dnia 28 września 1891 i dnia 20 października 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności Franca Srogiego w 2/3 a Herscha Rubina w 1/3 części własnej położonej w Posadzie sanockiej.

Cena wywołania 620 zł. aw.

Wadyum 62 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. dr. Goldhamera zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 16 czerwca 1891.

L. 5376 (5795 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Michała Piechy z Pewli wielkiej pko Michałowi Brańce względnie tegoż mas e spadkowej w Pewli wielkiej pcto 750 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Branki względnie tegoż masy spadkowej własnych w Pewli wielkiej położonych a mianowicie całego ciała hipotecznego lk. 28 lwh. 70, b 8/72 części realności l. wyk. hip. 71, c. 2/12 części realności l. wyk. hip. 72, d. 8/72 części realności l. wyk. hip. 73 i 8/72 części realności l. wyk. hip. 74 ks. gr. gm. kat. Pewel wielka na dzień 30 września 1891 i na dzień 4 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 34 zł. aw.

Cena szacunkowa i wywołania 335 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 20 lipca 1891.

L. 14588 (5802 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 13 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. B. nr. 12 przymusowa relicytacya realności pod Nk. 257 w Tarnowie na Zawalu położonej, przedtem Jana Kruczka i Magdaleny z Hajdukiewiczów Klisiewiczowej a obecnie gal. Zakładu kredyt ziems. w Krakowie własnej, wbl. 135 ks. gr. gm. kat. Tarnów Zawale objętej, z powodu nie dotrzymania przez gal. Zakład kredyt. ziems. w Krakowie warunków licytacyjnych z dnia 18 października 1888 l. 12064 pod którymi odbędzie się też rozpisana relicytacya z tą odmianą, że jakakolwiek najwyżej ofiarowana cena zostanie przyjętą z zastrzeżeniem dodatkowego przetargu w myśl ustawy z dnia 10 czerwca 1887 Nr. 74 D. p. p gdyby ofiarowana przy relicytacyi cena kupna niewynosiła przynajmniej 2/3 części licytacyjnej ceny kupna tj. kwoty 8900 zł.

Warunki te można zresztą przejrzeć w Pegistraturze tut. sądowej.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 5963 (5794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Kotschy pko Wawrzyńcowi i Teresie małżonkom Kaniom o 150 zł. aw. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników własnej pod Nk. 275 w Łodygowicach położonej lwh. 428 ksiąg gr. gm. kat. Łodygowice objętej, na dzień 14 października 1891 i na dzień 11 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 44 zł. 13 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 441 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani z Żywca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 10 sierpnia 1891.

Z. 752

Arrendirrungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1892.

Di e Arendirungs-Behandlung wird abgehalten									Vadium für		Anmerkung.
am	beim	für die Arendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenzorte	auf die Zeit von	bis	täglicher Bedarf Brot a 840 Gr.	Hafer a 3360 Gr.	Nebenstehender täglicher Bedarf beträgt ganzjährig Hafer	Brot	Hafer	
						Portionen		Meterzentner	Gulden		
20. October 1891.	K. u. k. Militär-Verpflegs Magazine in Tarnopol.	Strusów	—	1. Jänner 1892.	31. Dezember 1892.	166	194	2.380	150	750	Ausser dem nebenzifferten Erfordernisse ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirungen behufs Vornahme der Uibungen im Regimente sich ergebenden Mehrbedarf loco der Arendirungs Station zum Contractspreise abzugeben.
		Trembowla	—			500	600	7.360	450	2250	
		2) für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:									
		a) bis zu 300 Brot- und Hafer-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden									vorher dem Arendator bekannt gegeben wird.
		„ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage									
		b) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „									
		c) „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „									

Besondere Bestimmungen.

1. Bei dieser Verhandlung werden nar schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehan und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtiget. — Desgleichen bleiben solche Offerte unberücksichtigt, welche Theilanbote d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten und endlich auch jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendierungs Behandlung am . . “

Alle Concurrenten haben — mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als volkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer — ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar: die protokollierten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, dass die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungsobjektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen,

Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde enthaltene Bescheid das ist, dass das Zeugniss am ämtlichen Wege an das Verpflegs - Magazin zu Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Solte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Die schriftlichen Anbote sind auf die im Offertsformulare bezeichnete Einheit für eine Portion Brot à 840 Gr. und eine Portion Hafer à 3360 Gr. zu stellen.

Complexiv-Anbote sind bei der gegenwärtigen Sicherstellung nicht zulässig, und werden wenn solche dennoch gest lt werden oder sich auf mehrere Arendirungs-Stationen beziehen, unb dingt u. z. schon von der Verhandlungs-Commission rückgewiesen.

Wenn Offerte zur Übernahme der Arrendierung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximum an Brot und Hafer nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A — a des Bedingungheftes Punkt IV.

Eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlug gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

3. Die Abgabe des Brotes und Hafers hat loco der obgenannten Arendierungs-Stationen fünftägig stattzufinden.

Rück-ichtlich des Hafers können die vorgeschriebenen Fassungs-Termine in denjenigen Aendierungs-Stationen, in welchen die örtlicen Verhältnisse und das Interresse der Truppen dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungs-Termine wird fallweise von der Korps-Intendanz, nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und andererseits mit dem Arendator besonders verfügt.

4. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de dato Tarnopol 1 September 1891 erliegt.

Die vorerwähnten Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 kr. per Exemplar beim Militär Verpflegs-Magazine zu Tarnopol bezogen werden.

5. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums oder einer Caution unbedingt frei und werden wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Jeder Offerent, der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anbot durch ein fünfperzentiges Vadium im Baren oder im gleichen Werte in Staatspapieren zu versichern.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass das Vadium ohne Öffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden kann. Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, gleichwohl ist das erlegte Vadium auch im Offerte zu spezifiziren.

6. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Die Reserve-Vorräthe an Brotbackmehl und Hafer sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes und zwar im eingesackten Zustande oder bei Lagerung a la rinfusa unter gleichzeitiger Vorrathhaltung der zum etwaigen Abschube erforderlichen Säcke zu unterhalten. Die Consumtion dies r Vorräthe erfolgt in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode successive. Offerte mit dem Antrage auf Erhaltung eines nur einmonatlichen Reserve Vorrathes an Brotbackmehl oder Hafer werden nicht berücksichtiget. Der Reserve-Vorrath an Brotbackmehl und Hafer wird unter der Mitspere oder wenn dies etwa nicht thunlich ist, unter besondere Überwachung des Verpflegs-Magazins und dort wo ein solches nicht ist, unter jene des Millitär-Stations-Commando gestellt.

8. Die Ersteher sind verpflichtet, die Arendierungs-Magazine in der Abgabs-Station und nahe den Ubicationen der Truppe zu etabliren.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung d r im §. 962 das a. b. G. B. und in de Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgsetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen. Offerte mit Obligo (Impegno) unter 14 Tagen werden nicht berücksichtiget.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Tarnopol 1 Semtember 1891 vollkommen unterwerfen.

11. Die bis jetzt vorgeschrieben gewesene 10 prc. Conventional-Strafe wird von nun an, bei etwa vorkommenden Nichteinhaltung der Vertrags-Bedingungen, auf 30 prc. erhöht.

12 Die Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an die Arendatoren wird bis auf weiteres aufgehoben.

K. u. k. Militär-Verpflegs Magazin.

Tarnopol, am 1 September 1891.

Offerts-Formulare.

Gefertigter wohnhaft in . . . Geschäftsmann (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 752 vom 1 September 1891 de dato Tarnopol für die Arendierungs-Station . . . . sammt dem Concurrenzorte . . . .

1 Portion Brot a 840 Gr. zu — fl. — kr. sage . . . .

1 Portion Hafer a 3360 Gr. zu — fl. — kr. sage . . . .

auf die Zeit vom 1. Jänner 1892 bis Ende Dezember 1892 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . bestehend in . . . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle als ich Ersteher bleiben sollte längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf 10 prc. Caution zu ergänzen, und räume der Heeresverwaltung das Recht ein, wenn ich dies unterliesse, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungsverdienstes durchzuführen.

Uibrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereitete Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der , . . zu . . . wird mein Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegsmagazine zu Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . . am . . . . 1891.

N. N.

L. 5597 (5876 2—3)

AVISO.

Behufs Sicherstellung nachbenannter Erfordernisse für Militär-Spitäler, auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1892 eventuell auch fü drei Jahre d. i. bis Ende Dezember 1894 u. zw.

a) Der traiteuermässigen Ausspeisung für das Garnisons Spital Nr. 3 in Przemyśl weiters für die Truppen-Spitäler zu Grodek Rzeszów und Sanok,

b) Der Reinigung und Ausbesserung der Spitals-] und Kranken-Leibeswäsche beim Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemyśl und bei den Truppen-Sptälern in Grodek, Rzeszów und Sanok,

c) Der Lieferung von ärztlichen und Spitalsbedürfnissen für das Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemyśl, sowie für die Truppen Spitäler in Grodek und Rzeszów, bei letzteren Truppen Spitsl auch für die besonderen Leistungen des Rasierens und haarschneiders der Kranken, als auch Abnahme der unbrauchbaren Sorten, findet die schriftliche Offertsverhandlung am 6 October 1891 für die unter b) und c) genannten, und am 7 October 1891 für die unter c) genannten Leistungen, jedesmal um 10 Uhr Vormittag bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl Lemberger (Mi kiewicz) Strasse Nr. 112 statt.

Die näheren Bedingnisse können sowohl bei den genannten Militär-Spitälern, als auch der Intendanz des 10 Corps eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. 897 (5849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 września i 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 103 zł. 5 ct. wa. zpn. na rzecz Banku włość. we Lwowie publiczna licytacya ciał hip. l. wyk. 53 i 55 ks. gr, Zawadowa Oleksy i Katarzyny Mryjów własnych.

Cena szacunkowa 605 zł.

Wadyum 60 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Sądowa Wisznia, 21 lutego 1891.

L. 3102 (5818 3—3)

W dniach 24 września i 29 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. 248 w Smolinie położonej wyk. hip. l. 341 objętej Stacha Sikorsskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Eidli Krämerman w kwocie 32 zł. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 99 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 95 ct. aw.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niawiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Wełyczko w Smolinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 30 czerwca 1891.

L. 5166 (5820 3—3)
W dniach 21 września i 20 października 1891 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 186 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Maryanny Cwiekowej własnej.
Cena szacunkowa wynosi 950 zł. wa.
Wadyum 95 zł. wa.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 6403 (5866 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 3000 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Hrynia i Tekli Kozaków w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 745 gm. kat. Hujcze objętej dłużnika Aleksandra Zbyszka recte Podolskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 września 1891 i dnia 19 października 1891 każdym razem o godz. 3 po po południu.
Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.
Kuratorem wierzycieli nieobecnych, i niewiadomych, po dzień 14 czerwca do tabuli weszłych ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.
Cena wywołania 1300 zł. aw.
Wadyum wynosi 130 zł.
Rawa, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 7915 (5862 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 września 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 353 gm. Zadarów Debory Jung własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 61 zł. aw. zpn
Cena wywołania 40 zł.
Wadyum 4 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla późniejszych wierzycieli kurator Mikołaj Biłyk w Zadarowie.
Monasterzyska, 20 stycznia 1891.

L. 4701 (5897 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 16 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności wyk. hip. l. 185 gminy kat. Słowita Karpy Wołoszyna i realności wyk. hip l. 397 tejże samej gminy kat. własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 70 zł. zpn.
Cena wywołania 30 zł. względnie 2200 zł. aw.
Wadyum 3 zł., wględnie 220 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 27 czerwca 1891.

L. 3586 (5902 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Sendera Ehrenfreunda w kwocie 39 zł. 87 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 września i 27 października 1891 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż wdrodze publicznej licytacyi, realności w Nienowicach położonej wedle wyk. hip. l. 119 dłużnika Stefana Kołodzieja własnej protokołem de pres 20 sierpnia 1890 l. 6492 przymusowo ocenionej.
Cenę wywołania stanowi kwota 340 zł aw.
Wadyum 10 prc.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.
Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 16 czerwca 1891.

L. 4843 (5903 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Katarzyny Miszczychów w kwocie 80 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 września i 3 listopada 1891 zawsze o 10 godz. rano przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całego ciała hipotecznego l. 828 i połowy ciała hipotecznego l. 391 ks. gr. gm. Sośnicy, dłużnika Jana Zaruckiego własnych protokołem de praes. 22 lutego 1891 l. 1471 ocenionych.
Cenę wywołania stanowi dla wykazu hip. 828 kwota 125 zł., dla połowy ciała hipotecznego 391 kwota 60 zł.
Wadyum 10 prc.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej, na drugim niżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, akt detaxacyi i wyciąg hipoteczny leżą w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Smoleński w Radymnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 14 lipca 1891.

L. 7796 (5604 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktora Bembna w resztującej kwocie 187 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 października 1891 i dnia 24 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. 162 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużników Marcelego i Eleonory Januszewskich względnie dziedziców tej ostatniej należącej.
Cena wywołania 6600 zł. aw.
Wadyum 660 zł. aw.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, dnia 6 sierpnia 1891.

L. 3809 (5628 1—3)
Na dniach 15 października i 19 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Szojły Teichmana dłużnej kwoty 118 zł. 10 ct. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk 92/112 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Ire Fuhrmanna a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 26 kwietnia 1881 l. 1745 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 265 zł
Wadyum zaś 26 zł. 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.
Borynia, 20 września 1890.

L. 11614 (5833 1—3)
Brodzki c. k Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gmi ny miasta Brodów w ilości 148 zł 89 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Grzegorza i Maryanny Sucharowskich a względnie ich spadkobierców realności ciało hip. pod l. wyk. 1271 gminy kat. Brody stanowiącej na 2888 zł. ocenionej na dniu 14 października 1891 i 11 listopada 1891 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 288 zł. 80 ct. aw.
W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 22 lipca 1891.

L. 5005 (5868 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 7 października 1891 o 10 godz. rano za jaką bądź cenę relicytacya sumy 2100 zł. aw. zahipotekowanej na realności wyk. hip. l. 497 gm. kat. Ottynia na imię Schaje Gernera i Jekla Silberherz zaintabulowanej na rzecz Amelii Karniol przeciw leżącej masie Frimet Kleinman pto 225 zł. 75 ct. aw.
Cena wywołania 2100 zł.
Wadyum 210 zł. aw.
Resztę warunków do przejrzenia w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem Piotra Małaniuka z Tyśmienicy.
Tyśmienica. 15 czerwca 1891.

L 2580 (5861 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 12 października 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip. l. 10 w Kędzierzawcach położonej dłużnika Jacka Bazyluka pto 104 zł. aw. zpn.
Cena wywołania wynosi 930 zł. 45 ct.
Wadyum 93 zł 5 ct.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 listopada 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska.
Busk, 5 kwietnia 1891.

L. 6632 (5839 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Badnera w kwocie 243 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 października i 16 listopada 1891 każdym razem o godz, 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 143 gminy Lencze górne na Józefa Maleckiego zapisanej.
Cena szacunkowa wywołania 709 zł. $89^1/_2$ ct.
Wadyum 70 zł. 99 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kalwarya, dnia 26 lipca 1891.

Upadłości.

L. 8 (5804 3—3)
Wzywam wierzycieli konkursowych Schendli Grauowej, aby się celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia zarządcy masy Ozyaszowi Zwirnowi ustanowić się mającego na dniu 18 września 1891 o godz 11 z rana w biórze mojem stawili.
Mielec, dnia 26 sierpnia 1891.
C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 21 (5805 3—3)
Do likwidacyi pretesyi do masykonkursowej Izraela Hermelego dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 14 września 1891 o godz. 9 rano.
Mielec, dnia 22 sierpnia 1891.
C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 7412 (5806 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ust. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Schneeweisa i Judy Kleinhausa nieprotokołowanych właścicieli handlu towarów bławatnych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdzie kolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ust. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustannawia się p. Roberta Leszczyckiego c. k. radcę sądu krajowego przy c k. sądzie obwodowym w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Maurycego Reinesa w Rzeszowie z substytucyą p. adw. dr. Salamona Reicha w Rzeszowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 września 1891 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 października 1891 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 27 listopada 1891 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego z rządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1891.

Konkursa.

L. 643 (5875 1—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:
I. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4 kl. męzkiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie,
II. Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 kl. szkole mieszanej w Tłustem z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,
III. Przy szkołach 1 kl. etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. w Berdykowcach,
2. Beremianach,
3. Błyszczance,
4. Czerwonogrodzie,
5. Dobrowlanach,
6. Drohiczowie,
7. Dupliskach,
8. Hinkowcach,
9. Hołowczyńcach,
10. Kołodróbce.
11. Lisowcach,
12. Myszkowie,
13. Słobódce koszyłowieckiej,
14. Szutromincach,
15. Szypowcach,
16. Worwolińcach,
17. Iwaniu,
18. Lataczu
IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. w Chmielowej
2. Grodku,
3. Holihradach,
4. Kolcielnikach,
5. Kułakowcach,
6. Lesiecznikach,
7. Milowcach,
8. Pieczarniej,
9. Popowcach,
10. Słonem,
11. Swierszkowcach.
12. Zazulińcach.
13. Zezawie,
Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o jednę z wymienionych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby tabeli kwalifikacyjnej do końca października b. r.
Zaleszczyki, d. 26 sierpnia 1891.
Przewodniczący.

L. 823 (5889 1—3)
Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada cywilno policyjnego strażnika, z płacą roczną 360 zł. aw. i z dodatkiem aktywalnym 25 prc.
Ubiegający się o tę posadę dla której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest przed innymi kompetentami pierwszeństwo, mają wnieść swe podania, jeżeli się znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej własnej komendy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c, k. Dyrekcyi Policyi najpóźniej do 15 października 1891.
Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia minister. z 12 lipca 1872 Dz. pp. l. 98, załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza nakoniec dowody znajomości języków krajowych, czytelnego pisma i dowody znajomości stosunków miejscowych, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.
Rzeczona posada, która przez 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden uprawniony kandydat nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.
We Lwowie, dnia 5 września 1891.
C. k. Radca dworu i Dyrektor Policyi:
Krzaczkowski.

L. 1793 (5829 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze poszukuje dwóch dyetaryuszy uzdolnionych do sporządzania robót przygotowawczych w celu zakładania nowych ksiąg gruntowych.
Wynagrodzenie miesięczne 25 do 30 zł. w miarę okazanego uzdolnienia.
Zgłoszenia przyjmuje naczelnictwo urzędów pomocniczych.
Sembor, 4 września 1891.

L. 33530 (5844 2—3)
Konkurs na kilka posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi i kaucyą 400 zł.
Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Gwoździcu w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z obowiązkiem przystąpienia do towarzystwa pensyjnego.
Płaca rocznych 500 zł.
za służbę telegraficzną 200 zł.
i ryczałtu kancelaryjnego 120 zł.
Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej do 27 zaś o następną do 20 bm.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 3 września 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1020 (5828)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Perehińsko powiatu sądowego rożniatowskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie do włącznie dnia 30 września 1891.

Sambor, 2 września 1891.

Kuratele.

L. 3983 (5697 3—3)

Justyna Babińska z Hulcza uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej mianowano Michała Szpaka ze Żniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 6 czerwca 1891.

L. 7789 (5698 3—3)

Michał Dziaruk z Prusina uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Sanockiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 listopada 1890.

L. 15943 (5696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w skutek uchwały ck. Sądu obwodowego w Złoczowie l. 5598 kuratela ustanowiona z powodu marnotrawstwa dla Piotra Stockiego uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Złoczów, 10 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 12518. (5786 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Samuela Feila, kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radca Sądu krajowego Kajetan Kopacz, zaś administratorem tymczasowym tutejszy adwokat dr. Zygmunt Zins mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających, zgłosić i na terminie dnia 30 listopada 1891 o 9 godzinie rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 20 października 1891 o godzinie 9 rano.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowiony być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Stanisławów, dnia 2 września 1891.

L. 25523. (5799 3—3)

W sprawie konkursowej Szymona Józefa 2 im. Blasberga zatwierdzono tymczasowego zarządcę masy Chaima Guttmanna i ustanowiono jego zastępcą Leona Tauba.

O czem wierzycieli Szymona Józefa 2 im. Blassberga zawiadamia się.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 194 (5612)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Montag-Frühblatt des Sonn- und Feiertags-Courier" vom 24 August 1891 in dem daselbst auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Feuilleton. Auf der Fahrt nach Paris" dessen ganzem Umfange nach das Vergehen nach § 491 und 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 August 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 33 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau. Wiener Wochenschrift für Politik, Volkswirthschaft, Kunst und Literatur" vom 23 August 1891 in dem daselbst auf der 6 Seite unter der Rubrik „Kleine Mittheilungen" enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der heilige Rock von Trier" dem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 August 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1891, Z. 804/5998, die Weiterverbreitung der Druckschrift; „La soppressione del porto franco" nach § 58c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1891, Z. 5142, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 27 Juli 1891 wegen des Artikels: „Eine zweite czechische Schule in Brüx" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1891, Z. 6789, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der von Dr. Franz von Kreith in St. Gallen (Schweiz) herausgegebenen Druckschrift: „Das Volksgericht", Organ des internationalen Rechtsschutz-Vereines für Deutschland, Oesterreich und die Schweiz" vom Juli 1891 wegen der Artikel: 1. „Die österreichischen Leser unseres Blattes", 2. Vom internationalen Rechtsschutzvereine", 3. Der zweite Preßproceß gegen Herrn Dr. Franz von Kreith", 4. „Gebahrung mit Waisenvermögen", 5. „Zur inneren Lage Oesterreichs" nach den §§ 65a und 300 St. G. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8036 (5814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Reissa, że Chaim Mauer wniósł przeciw niemu pozew drob. o 49 zł., aw. na który termin do rozprawy drob. na dzień 30 września 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i do zastępstwa jego w tej sprawie kuratorem Peretza Silbera ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str. 31 sierpnia 1891.

L. 20666 (5824 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Michał Sawicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 lipca 1891 l. 12877 notaryuszem w Kulikowie zamianowany, złożywszy dnia 1 września 1891 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpoczął.

Lwów, dnia 2 września 1891.

L. 8802 (5813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Natana 2 im. Götza, że dnia 31 lipca 1891 do l. 8802 wniosło przeciw niemu i innym skargę o 150 zł. aw. Towarzystwo Zaliczkowe Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Gorlicach, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 września 1891 o godz. 9 przedpołudniem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Robinsohna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 31 lipca 1891.

L. 10789. (5785 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Gizelę Kliment i Kamilę Kliment, że w skutek prośby Józefa Steinharta o wykreślenie uskutecznionej na rzecz Jakóba Martina w stanie biernym tego Józefa Steinharta majętności Hołyń część, wyk. hip. l. 515 objętej jako karty głównej, tudzież majętności Tużyłów część wyk. hip. l. 457 objętej i majętności Kotiatycze część, wyk. hip. l. 465 objętej jako kart ubocznych, prenotacyi prawa zastawu dla sum 220 zł., 220 zł., 110 zł. i 125 zł. aw., z których sum własność w 2/4 części na Artura Klimenta i Julię 1o Hiller 2o Hałeczko jako spadkobierców Jakóba Martina przypadłych przeniesioną została tabularnie na Rachelę Jäkkel zam. Steinhart, tudzież o wykreślenie uskutecznionej na rzecz Floryana Martina w stanie biernym sumy 1000 zł. m. k. zaintabulowanej w stanie biernym majętności Tużyłów część na rzecz Floryana Ilnickiego co do resztującej sumy 600 zł. mk. na Józefa Steinharta przeniesionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 zł. aw., własność której w jednej czwartej części na Rachelę Jäckel zam. Steinhart przeszła, wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin według §. 45 ust. tab. na dzień 22 września 1891 o godz. 9 przed południem i że tę dla nich przeznaczoną uchwałę, doręczono ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi tutejszemu adw dr. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę jeszcze przed terminem udzieliły lub kogo innego zastępcę sobie obrały, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 16322 (5826 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że dr. J. Salamon wytoczył spór przeciw nieobecnemu Maurycemu Ehrenfreundowi o 300 zł. aw., w którym do rozprawy termin na dzień 18 września 1891 o godz. 10 przedpołudniem naznaczony a dla nieobecnego pozwanego adw. dr. Juliusz Chodacki kuratorem zamianowany został.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1891.

(5912 1—3)

Panowie dr. Michał Laudau i Józef Beer Kosser wpisani zostali z dniem 9 września 1891 na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą w Zbarażu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 9 września 1891.

L. 30385 (5758 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Antoni Klimowicz o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz Józefa Fritza w stanie biernym realności pod C. 683 1/4 we Lwowie 3 letniego prawa dzierżawy browaru oraz z przynal. i innych obowiązków Franciszki Czackiej przeciw Józefowi Fritzowi pod dniem 1 sierpnia 1891 l. 30385 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego 90 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony wyznaczonym został.

Ponieważ zaś miejsce pobytu pozwanego Józefa Fritza, jako też okoliczność czy tenże przy życiu pozostaje jest niewiadomą zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoże koszta i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. DzięDzielewicza z substytucyą adw. dr. Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytułe prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 8 sierpnia 1891.

L. 20536. (5711 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Sarę Deytzerów, względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, aby w ciągu roku po ogłoszeniu niniejszego edyktu to jest najdalej do dnia 1 września 1892 r. prawa swe do wierzytelności intabulowanej na ich rzecz w stanie biernym realności pod l. k. 213 lit. A. Dz. VIII w Krakowie, Anny Lichtigowej własnej, a w szczególności do ekwicyi w kwocie 2060 zł. w poz. I intabulowanej, zgłosili się, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpis ten na ponowne żądanie Anny Lichtigowej zostanie uznany za umorzony i ze stanu biernego realności l. k. 213 Dz. VIII w Krakowie wykreślonym.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1891.

L. 13726. (5712 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Maryi Sydonii Seredyńskiej po 8000 zł. aw. z pn., ustanawia dla bawiącej za granicami Monarchii austr. węgierskiej z miejsca pobytu niewiadomej Maryi Sydonii Seredyńskiej kuratorem ad actum dra Ludwika Szalaya z substytucyą dr. Brummera adwokatów w Krakowie a to celem doręczenia tejże tut. uchwały z dnia 10 kwietnia 1891, l. 7040, oraz innych w tej sprawie zapaść mających uchwał i poleca Maryi Sydonii Seredyńskiej, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała.

Kraków, dnia 29 maja 1891.

L. 11127. (5732 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych pry firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 26 stycznia 1891 i 11 lipca 1891 w Kałuszu od bytem dotychczasowe statuta z dnia 14 czerwca 1874 zmieniono i że takowe się przechowuje w księdze alegatów, w szczególności, że celem tego stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle potrzebnych za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Stanisławów, dnia 19 sierpnia 1891.

L. 5241. (5710 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Barucha Spirę z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł S. Dunkelblum pozew wekslowy de praes. 18 lutego 1891, l. 4568, o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 zł. aw. z pn., że na tenże pozew wydany nakaz zapłaty z dnia 20 lutego 1891 l. 4568 doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Deichesowi z substytucyą dra Wechslera adwokata w Krakowie i polecamy Baruchowi Spirze, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi wskazał innego pełnomocnika, w przeciwnym razie skutki dla pozwanego z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 26 czerwca 1891.

L. 29417 (5759 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, dass in Folge Gesuches des J. Riemer Niederlage der Theresienthaler Papierfabrik von Ellissen, Roeder & Comp. in Brünn de praes. 26 Juli 1891 Zl. 29417 das Verfahren behufs Amortisirung des in Verlust gerathenen von Schrötter & Comp. und an derer Ordre in Lemberg am 27 März 1891 ausgestellten auf 75 fl. ö. W. lautenden an Isak Eisenstein in Lemberg adressirten und von demselben acceptirten am 15 Juli 1891 in Lemberg zahlbaren, a tergo mit den Unterschriften: Schrötter & Comp., Heller & Oesterreicher, Caro & Jellinek Theresienthaler Papierfabrik von Ellissen Roeder & Comp. versehenen Wechsels eingeleitet wird. Jeder Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert denselben binnen fünfundvierzig Tagen, vom Tage der dritten Verlautbarung dieses Edictes in der Lemberger Amtszeitung an gerechnet, dem Gerichte vorzulegen sonst wird dieser Wechsel für nüchtig gehalten werden, und die aus demselben Verpflichteten, werden nicht mehr verbunden sein dem Wechselinhaber darauf Rede und Antwort zu geben.

Lemberg, am 8 August 1891.

L. 11923 (5859 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Messerschmid, że jego ślubna żona Teofilia z Kolinskich Messerschmid wniesła pod dniem 21 sierpnia 1891 do l. 11923 przeciw niemu pozew o zapłacenie alimentacyi w rocznej kwocie 480 zł. wa. że na ten pozew uchwałą z dnia dzisiejszego pisemne postępowanie wdrożono z określeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i że ten tak zadekretowany pozew dla niego przeznaczony doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 sierpnia 1891.

L. 5547 (5884 1—3)

Szaję Petruszka rzekomo w Ameryce przebywającego, zawiadamia się, że w sporze drobiazgowym Wacława Matauszek przeciw niemu pto 13 zł. 40 ct. ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza w Łopatynie Leona Holzera i termin do rozprawy na dzień 14 października 1891 wyznaczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Łopatyn, dnia 26 sierpnia 1891.

L. 6423 (5789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nowaka, że adwokat dr. Izydor Daniel wniósł przeciw niemu pozew o 29 zł. 89 ct. aw. zpn., że termin do rozprawy drobiazgowej na takowy wyznaczony został na dzień 15 września 1891 o godz. 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Łazarski w Wadowicach.

Wadowice, dnia 13 lipca 1891.

L. 33810 (5798 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża niniejszem na prośbę Henryka Głowackiego z praes. 28 sierpnia 1891 l. 33810 po myśli art. 73 ustawy wekslowej postępowanie amortyzacyjne co do wekslu na tysiąc (1000) zł. aw. opiewającego podpisami Henryka Głowackiego i Idalii Głowackiej zaopatrzonego i wzywa każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tutejszemu Sądowi przedłożył i prawa swe do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

L 1234 (5850 2—3)

Konkurs.

Gmina miasta Bolechowa potrzebuje stałego miejskiego weterynarza.

Płaca roczna 200 zł.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do 15 października 1891.

Magistrat miasta

Bolechów, 31 sierpnia 1891.

L. 3797 5907 1—3)

Konkurs.

W etacie służby gminnej miasta Stryja wakuje posada naczelnika straży ogniowej, który zarazem ma pełnić obowiązki rewizora policyi z płacą roczną 500 zł. i dodatkiem na mundur rocznie 41 zł.

Od kandydata tej posady wymaga się znajomości służby straży pożarnej i przepisów ogniowych, znajomości krajowych języków w piśmie i słowie

Od kandydata wymaga się nadto by był obywatelem austryackim, nieskazitelnego zachowania pod względem moralnym i politycznym, oraz wieku niżej 40 lat.

Podania co do powyższych wymogów należy udokumentowane wnosić do Magistratu w Stryju do 30 września 1891.

Magistrat król. miasta.

Stryj, dnia 3 września 1891.

L. 1983 (5822 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Krosno prawa poboru targowego i straganowego na czas od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 rozpisuje magistrat publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczas pobierany roczny czynsz dzierżawny w kwocie 2650 zł. wa., zaś wadyum na 10 prc. od ceny wywołania.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane a w powyż oznaczone wadyum zaopatrzone, w których musi być wyrażonem miejsce zamieszkania oferenta, jego stan czas dzierżawny i wysokość ofiarowanego czynszu rocznego tak liczbami jak i słowami, jakoteż i oświadczenie, że warunki dzierżawne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje, należy wnieść najdalej do dnia 24 września 1891 do godziny 6 wieczór do tutejszego magistratu, które to oferty następnie po terminie właśnie oznaczonym przez komisyę licytacyjną odpieczętowane i odczytane zostaną.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze sekretarza magistratu.

Magistrat król wolн. miasta.

Krosno dnia 25 sierpnia 1891.

Burmistrz: Lewakowski.

Obwieszczenie. 5910

Dyrekcya gal. Kasy oszczędności

niniejszem zawiadamia szanowną Publiczność, iż z dniem 30 września b. r. przenosi swe biura do nowego gmachu.

Wchód z narożnika — kasa wkładkowa po prawej, likwidatura po lewej stronie — oddział hipoteczny na pierwszem piętrze.

Wszelkie czynności kasowe odbywać się będą bez przerwy do 30 września w starym, zaś od 1 października w nowym gmachu.

Ogłoszenie.

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha we Lwowie ogłasza niniejszem 5 stypendyów dla uczennic kursu froeblowskiego.

Stypendyum w kwocie 150 zł. rocznie nadanem będzie na czas trwania studyów, natomiast winną będzie stypendystka po uzyskaniu kwalifikacyi na kierowniczkę zakładu froeblowskiego przez 3 lata pracować w jednej ze szkół fundacyjnych za wynagrodzeniem unormowanem.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, dalej świadectwa szkolne i poświadczenie uczęszczania na kurs froeblowski, należy wnieść najpóźniej do 1 października 1891 do podpisanego komitetu.

We Lwowie, dnia 5 września 1891. 5888

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha.

Konkurs.

W skutek otworzyć się mających z dniem 1 listopada br. w Buczaczu 2 klas 4 klasowej szkoły męskiej z językiem wykładowym polskim będzie posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 800 zł, dalej posada nauczyciela dla religii mojż. i języka hebrajskiego z 400 zł. i posada praktykanta z płacą roczną 400 zł. aw. do obsadzenia

Do posady nauczyciela kierującego i praktykanta wymaganą jest ustawowa kwalifikacya, zaś na posadę nauczyciela religii i języka hebrajskiego mają kandydaci z ustawową kwalifikacyą pierwszeństwo.

Posady te nadane będą prowizorycznie na 1 rok od 1 listopada 1891 począwszy.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najdalej do 1 października do podpisanego komitetu.

We Lwowie, dnia 1 września 1891. 5781

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.